

**KUPIĘ GRUNTY**

również udziały  
Spacę zadanie.

Tel. 502 055 702

REKLAMA



## Oława w ciemnościach

Od wielu tygodni tak właśnie wygląda miasto nocą. Tu akurat skwer przy ul. Św. Rocha w nocy z 4 na 5 sierpnia

s.15

OLAWA  
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB  
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OLAWA  
196-33  
lub 71-303-96-33  
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI  
695 603 603

REKLAMA

NIE DZIELIMY

# powiatowa

tuOlawa.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809

7 SIERPNI 2025, NR 31 (1682), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

## Jest furтка, ale... zamknięta, więc pacjenci muszą chodzić dookoła

s.5



## Żeby chodzić do garażu, musiał kupić sobie gumowce

s.2



## Mężczyzna miał na twarzy maskę oraz doklejone sztuczne brwi i rzęsy. Przestępstwo, którego nie było

Dzięki dociekliwości policjantów „genialny” plan 57-lątka zakończył się niepowodzeniem

s.8



Wejdź na Facebook'a i sprawdź!

• Restauracja • Wesela  
Imprezy Okolicznościowe • Catering

Do wyboru 3 sale bankietowe  
od 34 do 150 osób



Wesela już od 300 zł

Komunie już od 100 zł

REZERWACJA IMPREZ tel.: 509 117 982

www.mario-web.pl

49-305 Brzeg, ul. Elektryczna 8A

REKLAMA

# Żeby chodzić do **GARAŻU**, kupił sobie gumowce

OŁAWA

## Interwencja

**Jak do garażu, to tylko w gumowcach. Z takim problemem od kilku miesięcy borykają się właściciele garaży przy ul. Oleśnickiej. - Pytaliśmy, pisaliśmy pismo i żadnych informacji, kiedy to naprawią nie ma, a ile można czekać - mówi pan Jan**

- Na jednej z posesji przy ulicy Oleśnickiej jeszcze w ubiegłym roku stały zewnętrzne toalety, do których była podpięta studzienka i które odprowadzały wodę z terenu przed naszymi garażami - mówi Jan Nowakowski, właściciel jednego z garaży przy Oleśnickiej 3. - W grudniu minionego roku zlikwidowano te toalety i od tamtej pory, po każdym deszczu, przed garażami powstaje wielka kałuża. Początkowo woda wlewała się też do garaży, ale podniosłem podłogę o kilka centymetrów, więc problem zniknął. Co z tego, gdy nie można dojść do garażu, bo przed nim stoi woda. Teraz, gdy tak często pada deszcz, woda stoi praktycznie cały czas, więc żeby

chodzić do garażu, musiałem sobie kupić gumowe buty.

Mieszkaniec dodaje, że teren przed garażami należy do miasta. On i kilku innych właścicieli garaży byli już kilka razy w Urzędzie Miejskim w Oławie z prośbą, by ktoś naprawił powstały problem. Obiecано im - jak twierdzi - że zajmą się sprawą, ale nikt nic z tym nie zrobił.

5 maja zniecierpliwieni właściciele garaży na piśmie zwrócili się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego (pismo do wiadomości burmistrza), z prośbą o rozwiązanie problemu.

- My, właściciele garaży przy ul. Oleśnickiej 3, prosimy o odtworzenie kanalizacji burzowej na posesji wokół garaży - piszą. - Kanalizacja owa została uszkodzona przez firmę zajmującą się rozbiórką szaleatów w grudniu 2024. Od tego czasu, przy dużych opadach deszczu, cały plac przed garażami jest zalewany, a - co gorsza - woda nie ma ujścia. Stoi kilka dni. Chcemy nadmienić, że taka sytuacja nie jest do przyjęcia, aby w butach gumowych była konieczność dostania się do pomieszczeń garażowych.

Pod pismem podpisały się cztery osoby. Odpowiadając 5 czerwca tego roku, wiceburmistrz Andrzej Mikoda poin-



Aby dojść do garażu, pan Jan musi zakładać gumowce



Jak to dojdź, żeby wyjechać?



Kratka do studzienki przed garażami jest i... na tym się kończy

formował, że miasto wspólnie z zakładem wodociągów opracuje koncepcję odwodnienia podwórza w rejonie garaży i zawiadomi właścicieli o terminie rozpoczęcia prac niezwłocznie po „dokonaniu uzgodnień w przedmiotowym zakresie”.

- Rozumiemy, że pewne rzeczy wymagają czasu, ale mijają kolejne tygodnie, a nikt nic w tej sprawie nie robi. Ile można czekać? - pyta pan Jan.

Kiedy więc powstanie kanalizacja burzowa na wspomnianym terenie?

W odpowiedzi na nasze pytanie wiceburmistrz Andrzej Mikoda pisze, że na wspomnianym terenie przy ul. Oleśnickiej 3 dotychczas nie było odwodnienia w postaci kanalizacji burzowej. Odpowiadając natomiast na pytanie, kiedy będzie, informuje: - Po przeanalizowaniu możliwości technicznych w zakresie uzbrojenia terenu, mając na uwadze fakt różnic w niwelacji oraz gruntowy charakter podwórza, postanowiono odwodnić przedmiotowy teren przez zastosowanie wpustu deszczowego z odprowadzeniem wód do studni chłonnej. Prace powinny zostać wykonane do końca bieżącego roku.

\*\*\*

Czyli jest nadzieja, ale właściciele garaży muszą się uzbroić w większą cierpliwość.

WIOLETTA KAMIŃSKA



Tak po deszczu wygląda plac przed wejściem do garaży przy ul. Oleśnickiej

GRUPA  
psb

MRÓWKA

WSZYSTKO  
POLSKIE SKLEPY

W MISTRZOWSKICH CENACH

48<sup>88</sup>  
zł/szt.GŁĄDZ SZPACHLOWA  
ACRYL-PUTZ FINISZ  
17 kg  
(2,88 zł/kg)

CENA Z KARTĄ

ZAREJESTROWANA

PAYBACK

139

zł/szt.

169 cena regularna

FARBA LATEKSOWA  
FARBA BECKERS  
DESIGNER WHITE, 10 l  
(13,90 zł/l | 16,90 zł/l)Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzać korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na [www.mrowka.com.pl](http://www.mrowka.com.pl). Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG

Włociańska 7

OŁAWA

Kutrowskiego 68

STRZELIN

Dzierżoniowska 16c

Henryk Markowski zebrał **PIERWSZY** koszyk.Sezon  
na grzyby  
otwarty

To już wieloletnia tradycja, że wizyta pana Henryka Markowskiego z koszem pełnym grzybów rozpoczyna lokalny sezon na grzyby

Ten pierwszy koszyk to głównie kozaki, ale jest i parę prawdziwków, które dopiero się pokazują.

- Zbierałem to w poniedziałek przed południem przez pół godziny, dosłownie, serio - opowiada pan Henryk. - Kawę z żoną wypiliśmy i wyjechałem po jedenastej.

W redakcji był przed 13.00.

No to gdzie są te grzyby? I tu się zaczynają schody, bo pan Henryk wcale tak łatwo nie zdradza największej tajemnicy grzybiarza. Ale rąbka może uchylić. Chodzi o lasy oławskie, rejon Janikowa, Hanny, Bystrzycy.

- Brzoza, osika, tam zbierałem kozaki - mówi. - Jak się dąb pokazuje, to i prawdziwki mogą być. W lasach mieszanych to można trafić na wszystkie grzyby. Wiem, że grzyby są w lesie z... naszego parku w Oławie. Mam działkę i jeżdżę tam przez park właśnie i jak się pokazują w parku pieczarki i na ścieżkach tzw. przydrożniczki, to i lesie muszą być grzyby. To pewnie!

I to jest właśnie ten moment.

(CK)

## LIKWIDACJA

szkody z OC, AC, NW, BHP,  
wypadek komunikacyjny, w pracy,  
w rolnictwie

## KREDYTY FRANKOWE

sankcja kredytu darmowego

OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ  
Oława, ul. 11 Listopada 23a

## KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE  
CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE  
ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY  
TRANSPORT

STAL-FOX



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

## Słoneczna Jesień Życia

Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A  
49-318 Skarbimierz

słonecznajesienzycia@gmail.com

www.słonecznajesienzycia.com

# Odnaleziony 6-latek **PODZIĘKOWAŁ** strażnikom



Moment przekazania syna mamie



Mały uciekinier strażnikom podziękował za to, że go odnaleźli

## OŁAWA

**To były wzruszające chwile. 6-latek, którego parę dni temu odnaleźli oławscy strażnicy, przyszedł do nich z podziękowaniem. Mały uciekinier przyniósł laurkę, podziękowanie oraz... zestawy z McDonalds**

Dlaczego akurat takie zestawy? Bo właśnie na zjeździe przy McDonalds w Oławie dostrzegli go strażnicy podczas akcji poszukiwawczej parę dni temu.

To było tak. Po spacerze i obiedzie oboje z mamą przysnęli, ale chłopak obudził się wcześniej. Nie zbudził mamy, tylko wziął hulajnogę i wszedł z mieszkania na drugim piętrze.

- Zazwyczaj odruchowo zamykam drzwi - mówi mama. - To było jak zawal serca, gdy zorientowałam się, że go nie ma. W pierwszej chwili myślałam, że on się gdzieś schował, ale nie było hulajnog.

Wtedy zrozumiała, co się stało. Szybko pobiegła na plac zabaw pod blokiem, telefon do rodziców, na policję, potem bieg na przystanek PKP Oława Zachodnia, bo może syn tam poszedł. Gdy stamtąd wracała, dostała wiadomość, że syn się odnalazł. To było może 10-20 minut strachu, ale za długo o każdą minutę.

- Dostaliśmy zgłoszenie z policji o 13.05 - mówią strażnicy miejscy Radosław Ciosek i Dawid Woźniakiewicz. - A 13.10 już go mieliśmy.

Akcja była błyskawiczna. Dostali szczegółowe informacje, że chłopak ma niebieskie buty marki Nike i czapkę Moto-Jelcza. Ruszyli w teren

i... mieli nosa. Rozpoznali uciekiniera po butach. Był na zjeździe dla dzieci przy McDonalds obok ronda.

- Najważniejsze, że bezpiecznie przejechał przez wszystkie przejazdy rowerowe po drodze - mówią strażnicy. - A trochę tego było, bo McDonalds jest kilometr od jego domu. To mądry chłopak, nie uciekał nam.

Początkowo syn nie chciał mamie powiedzieć, co się stało i dlaczego. - Chował się i nie chciał nic mówić, bo dobrze wiedział, że źle zrobił - mówi mama uciekiniera. - Potem wyszło, że po prostu bardzo chciał iść na tę hulajnogę, co mu wcześniej obiecałam. Tyle, że przysnęliśmy, więc wybrał się sam. To był pierwszy i oby ostatni raz. Na pewno dostał nauczkę na całe życie.

Po odnalezieniu syna mama przysłała do redakcji

podziękowania dla strażników:

- Bardzo, ale to bardzo dziękuję za tak szybką reakcję i zaangażowanie w poszukiwania, a przede wszystkim za odnalezienie Mojego Syna - napisała. - Dziękuję Policji Oławskiej, Grupie Poszukiwawczej Mewa oraz, a raczej przede wszystkim, funkcjonariuszom Straży Miejskiej w Oławie, którzy jako pierwsi odnaleźli Moją Zgubę, Mojego Syna - Panom Dawidowi i Radosławowi. Chwila nieuwagi, nieostrożności i nikt nie potrafi przewidzieć takiej sytuacji. W poprzednich latach czy czasach byśmy się aż w takim stopniu nie obawiali o swoje pociechy i oczka w głowie, ale - niestety - jest jak jest. Bardzo z całego serca dziękuję za poświęcenie, czas, każdej służbie zaangażowanej, bo strach, obawy i emocje były nie do opisania. A dla Panów

Dawida i Radosława ze Straży Miejskiej Syn przygotował w ramach podziękowania od siebie, na swój sposób niespodziankę, więc proszę się „Małego - Dorosłego Uciekiniera” spodziewać. Jeszcze Raz Dziękuję.

Trudno sobie wyobrazić, co czuje matka w takiej sytuacji, gdy nagle nie ma dziecka.

- Dla mnie to była walka ze sobą - opowiada mama 6-latka. - Jak to się mogło w ogóle wydarzyć? I emocje oraz uczucia. Przede wszystkim miłość, troska, smutnienie i... bezsilność, choć na każdy sposób, gdzie się dało, próbowałam sprawdzić, co się z moim dzieckiem stało, gdzie jest, czy nic mu nie grozi ani czy nie mu się stało. Bo taki mały człowiek potrafi, a raczej na pewno zmienia postrzeganie świata, wyznacza inny sposób myślenia, niektórych dopiero uczy odpowiedzialności czy

miłości. Ale podziękowań wyrażonych w uczuciach, łzach, strachu, przerażeniu słowami naprawdę się nie da opisać.

W podziękowaniach, jakie wręcz strażnikom, czytamy: - Z całego serca dziękuję, ja jako mama, jak i syn (mały uciekinier) za pomoc, zaangażowanie i poświęcony czas, aby odnaleźć mojego 6-latka. Niejedno pewnie przyjdzie mu jeszcze do głowy, ale - mam nadzieję - że będą to bardziej pozytywne pomysły...

Po otrzymaniu podziękowań strażnicy też mieli dla chłopca upominek, m.in. naszywkę strażnika. Pokazali mu też swoje miejsce pracy, w tym to, jak działa oławski system monitoringu.

JERZY KAMIŃSKI



## Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

# Sztachetesze dwaj

Jeśli jest Sztacheteum, musi być też co najmniej jeden sztacheteusz i pospolici sztacheciarze. A u nas sztacheteuszy, czyli geniuszy formatu szlachetnej walki na sztachety, jak mawia Pan Prezydent, jest co najmniej dwóch, Sztacheteusz Starszy i Sztacheteusz Młodszy, zupełnie jak w Rzymie, gdzie jak był Pliniusz Starszy, to musiał też od razu być Pliniusz Młodszy. Przy czym - inaczej niż w Rzymie - obaj nasi Sztacheteusze są starzy. Może nie tak starzy jak Japycz, ale Japycz jest stary, mądry i dobry, a oni tylko starzy, przebiegli i bezwzględni. W Wilkowyjach ludzie są ludźmi, może oprócz

Czerepacha, co do którego podejrzewamy, że jest tworem SN czyli Sztucznej Nieinteligencji, ale jakby tu przyjechał któryś Sztacheteusz, to by się okazało, że dla nich - nie do końca. Mierzwa, drugi sort, albo nawet przekupione berety. Dlaczego ktoś miałby przekupywać berety nie wiadomo. Może dlatego, że one zwykle blisko głowy.

Kiedyś Sztacheteusze licytowali się w polityce miłości i kto jest bardziej praworządny. Potem się okazało, że kochają tylko siebie i swoją władzę, a z prawem u nich jak u Kalego, albo u Samych swoich. Prawo musi być po

ich stronie, a mleko od krwi tylko dla swoich. Tera licytują się na czystą nienawiść. Oczywiście wyjątkowo z powodu miłości do ojczyzny. Ale co to za miłość do Polski, jak się połowy Polaków nie lubi?!

Japycz mówi, że kiedyś było piękne słowo uzurpator. Nie wiem czemu ono piękne i czemu było, ale się minęło, ale słowo mocne. Okazało się, że nie tylko ja nie wiedziałem, bo Hadziukowi i Solejukowi też brzmiało jakoś chropawo, ale Japycz wyjaśnił, że słowo jest piękne, bo trafne. A to wyższa forma piękna niż tylko miłe brzmienie.

- Sztacheteusze - powiada - uzurpują sobie prawo do decydowania, kto naprawdę kocha Ojczyznę, a kto nie, a jak się kto nie zgadza, to od razu dostaje sztachetę. A to tak - ciągnął Japycz - jakbyś mówił kobiecie, że ją prawdziwie kochasz, a po cichu nienawidził jej dzieci. Nawet jeśli niektóre są twoje.

- Jak to niektóre moje? - obruszył się Solejuk. - Na całą siódemkę tylko jeden przysposobiony, a reszta moja. Zresztą krew Solejukowa taka silna, że ja już nawet nie odróżniam tego, co to nie mój. - Chyba Pietruszczakowa - wtrąciłem nieostrożnie. No bo jak on nie twój, to w nim nie ma krwi Solejuków, tylko Pietruszczaków. Solejuk aż się zapowietrzył. Okazało się, że w sprawie krwi

panieńskiej i podobieństwa dzieci do żony jest bardzo drażliwy. - Pizdnął cię, kto kiedy? - zapytał ze zmużonymi oczami, co zwiastowało porządne mordobicie. Aż się Japycz musiał wtrącić i tłumaczyć, że Solejuki w związku małżeńskim tak długo, że krew kompletnie wymieszana i najwyraźniej właśnie ta mieszanka Pietruszczakowo-Solejukowa taka silna i unikatowa, że geniuszy produkuje. Solejuk pokraśniał z dumy, że Japycz jego dzieci do wyższego stadium ewolucji uważa, a Hadziuk jak najszybciej zmienił temat na mniej drażliwy. - To powiadasz, Japycz, że nasi Sztacheteusze jak jakieś Dzingischany, dzieciów mają na pęczki?! - Tylko duchowe - odpowiedział Japycz - tylko duchowe. I to właśnie dla przyszłości Ojczyzny szczególnie niebezpieczne jest, bo własne dzieci mają dość rozsądku, żeby się przeciw rodzicom buntować i stąd postępek się bierze, a dzieci duchowe Sztacheteuszy nadzwyczaj leniwe są umysłowo, własnego rozumu nie używają i wierzą we wszystko, co powie Sztacheteusz i wtedy zamiast postępu same toksyny i nienawiście się robią.

Myśl była głęboka i zadumali my się nad nią dłuższą chwilę, aż trzeba się było w nowe Mamroty zaopatrzyć, bo, niestety, nie ma zadumy bez Mamrota i wtedy dyskusje na ławeczce wychodzą drożej. A po tej zadumie i nowym Mamrocie Solejuk wypowiedział myśl jeszcze głębszą, co mogłoby wskazywać, że jego związek z Kazią, jest faktycznie wampiryczny i krew wraz z geniuszem im się miesza, w koktajl najwyraźniej wybuchowy, jakby oni nie byli Pietruszczakówna i Solejuk, ale Moło i Tow.

- Tak sobie myślę - zaczął niewinnie Solejuk - że może to nie żadne uwielbienie dla Sztacheteuszy, ani duchowe ojcostwo, tylko jest w narodzie coś takiego, że najbardziej lubi się napażać na sztachety, a Sztacheteusze to wiedzą i po prostu dostarczają pretekstu.

No szlag jasny by go trafił! Znow my popadli w zadumę, ale była to zaduma nieszcześnieśliwa, bo Więclawska cichaczem sklep zamknęła i wyszła tylnymi drzwiami. Więc już nic się drogą kupna nabyć nie dało. Nawet Mamrota.

PIETREK

## OŁAWA

## Skarga

Chociaż przy wejściu do przychodni rehabilitacyjnej jest furtka, pacjenci muszą chodzić dookoła budynku, bo...

Pani Bożena Szuster ma 75 lat. Niedawno zamieszkała w Oławie i - jak mówi - podoba jej się miasto i jego mieszkańcy. Jest osobą niedowidzącą, ma problemy z sercem i bardzo ciężko jej się chodzi, ale jak mówi radzić sobie trzeba.

- Dużo łatwiej by jednak było, gdyby zdrowi ludzie brali pod uwagę takich jak ja i ułatwiali nam życie, zamiast utrudniać - dodaje.

Kilka miesięcy temu pani Bożena została pacjentką przychodni rehabilitacyjnej przy ul. Zacisznej. Przyjechała autobusem i chciała wejść do przychodni najkrótszą drogą, czyli poprzez prowadzącą do budynku furtkę, od strony bloków TBS.

- Weszłam na teren jedną furtką, ale okazało się, że druga, w ogrodzeniu dzielącym teren, jest zamknięta - mówi. - Musiałem więc zawrócić, obejść budynek od strony ulicy Zacisznej i bramą przez parking samochodowy do budynku, który jest tuż przy wspomnianej, ale zamkniętej na klucz furtce. Reasumując - aby wejść do przychodni, trzeba pokonać dużo dłuższą trasę od przystanku autobusowego przy ul. Iwaskiewicza, niż gdyby furtka była otwarta. Zapytałam w przechodni, dlaczego jest zamknięta

i usłyszałam, że nie można jej otworzyć, bo to zarządzenie wspólnoty mieszkaniowej budynku. Ponoć niejeden pacjent już interweniował u nich w tej sprawie, ale bez skutku.

Pani Bożena uznała, że też zainterweniuje. Zadzwoiła - jak mówi - do zarządcy wspólnoty, celem wyjaśnienia sprawy, ale twierdzi, że została potraktowana nieuprzejmie i usłyszała, żeby to właściciel przychodni powinien wystosować do zarządu wspólnoty pismo z prośbą o otwarcie furtki.

Przychodnia znajduje się na parterze budynku i jest - jak mówi jeden z jej współwłaścicieli - członkiem wspólnoty mieszkaniowej. Już dwa lata temu złożyli wniosek w formie projektu uchwały do zarządu wspólnoty, by nie tylko otworzyć furtkę, ale całkowicie zlikwidować ogrodzenie dzielące teren wokół budynku. Do tej jednak pory wspólnota nie podjęła uchwały w tej sprawie. Nie zdecydowano też, kto ma rozebrać ogrodzenie, więc problem pozostaje w zawieszeniu.

W odpowiedzi na nasze pytania, dlaczego furtka jest zamknięta, Zarząd Wspólnoty pisze, że... „wewnętrzna furtka została zamknięta w 2019 roku na wniosek członków wspólnoty, ponieważ ówczesny właściciel Centrum Rehabi-

litacji odmówił partycypacji w kosztach naprawy bramki uszkodzonej przez liczne korzystających z niej klientów Centrum, skracających sobie drogę”. Dodaje, że klienci Centrum mają do niego swobodny dostęp przez szeroką bramę wjazdową od ulicy Zacisznej, a wejście do Centrum jest wyraźnie oznakowane.

- To zadaniem właścicieli Centrum, a nie wspólnoty mieszkaniowej, jest wytłumaczenie swoim klientom, którzy wchodzi się do ich lokalu - podsumowuje Zarząd.

Cóż. Po tych odpowiedziach wydaje się, że zamknięta furtka to wyłącznie problem pacjentów, a to za mało, żeby otworzyć furtkę czy, co wydawałoby się bardziej logiczne, zlikwidować wewnętrzny podział terenu wspólnoty.

(WK)

## OGŁOSZENIE O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ LOKALU UŻYTKOWEGO PO BYŁEJ ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W CHWALIBOŻYCACH

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym, na sprzedaż lokalu użytkowego, po byłej świetlicy wiejskiej w Chwalibóżykach. Powierzchnia użytkowa lokalu PU = 227,70 m<sup>2</sup>. Lokal usytuowany jest w budynku posadowionym na działce oznaczonej geodezyjnie nr 64 o pow. 0,0784 ha, w miejscowości Chwalibóże, identyfikator nieruchomości: 021504\_2.0003.64, udziały Gminy Oława w nieruchomości wspólnej wynoszą 75/100. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Oława nieruchomość znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem MU0.3-teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej. Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 2025 r. o godzinie 10:00, w siedzibie Urzędu Gminy Oława, Pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20, II piętro. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 17000,00 zł do 28 sierpnia 2025 r.**

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Oława (pok. nr 20) lub pod numerem telefonu: 71/3812231 w godzinach pracy urzędu

Artur Piotrowski  
Wójt Gminy Oława

# Jest furtka, ale ZAMKNIĘTA, więc pacjenci muszą chodzić dookoła



Przez tę furtkę nie można wejść do Centrum Rehabilitacji, bo jest zamknięta na klucz



Teren wokół budynku wspólnoty jest przedzielony ogrodzeniem. Jest furtka, ale zamknięta

## KUCHNIE NA WYMIAR

STRZELIŃSKA  
KUCHNIA

R. W. Zaradni



@strzelinskakuchnia

Firma obecna na rynku od 2005 r.

Szczawin, Al. Lipowa 8  
57-100 Strzelin

+48 733 097 308  
strzelinskakuchnia.sj@gmail.com

**ECHA NASZYCH PUBLIKACJI**

# Oławski Budżet Obywatelski - wpłynęło 7 odwołań

Urząd Miejski odniósł się do komentarzy i krytyki tegorocznej weryfikacji zgłoszonych projektów do budżetu obywatelskiego. Przypomnijmy, że weryfikację przeszedł tylko 1 projekt na 12

**Oto informacja Urzędu Miejskiego opublikowana (bez nazwiska autora) na profilu Miasto Olawa:**

Wracamy do Budżetu Obywatelskiego na rok 2026. Wpłynęły odwołania, wkrótce prześlemy informację o ostatecznie wybranych projektach!

30 lipca minął termin na odwołania - chodzi o 11 projektów, które odrzucono, ponieważ nie spełniały wymogów merytorycznych. W wyznaczonym terminie wpłynęło 7 odwołań do burmistrza Oławy.

Autorzy dwóch projektów wprowadzili konkretne, merytoryczne poprawki, których zabrakło przy pierwszym zgłoszeniu. To daje dużą szansę, że projekty znajdą się na ostatecznej liście. Pozostałe odwołania były bardziej polemiką, ale komisja weryfikacyjna spotka się w przyszłym tygodniu. Wtedy zostaną podjęte ostateczne decyzje.

W obecnej edycji zgłoszono 12 pomysłów do BO. Komisja uznała, że formalnie wszystkie są trafione, ciekawe i mogą wnieść sporo dobrego w miejską przestrzeń, ale na etapie merytorycznym kryteria spełniał tylko jeden - Siła

Zdrowia - lokalne warsztaty sportowe. Reszta miała m.in. błędnie oszacowane koszty oraz czas realizacji.

Często jest tak, że zgłoszone propozycje mają lokalizację określoną na terenie objętym opieką konserwatora zabytków. Trzeba pamiętać, że miasto ma też zewnętrznych zarządców dróg (powiat, GDDKiA, DSDiK), przez Oławę przebiega linia kolejowa i dwie rzeki (teren pod zarządem Wód Polskich) - to wszystko mocno wydłuża czas realizacji inwestycji, bo wymaga zgód i ustaleń z zarządcami z zewnątrz.

Samo sporządzenie dokumentacji zajmuje rok, przykładem niech będzie „Skwer praw kobiet”, a spoza budżetu obywatelskiego „Skwer Adama Wójcika” - mimo, że pieniądze na inwestycje były, to załatwienie wszelkich zewnętrznych formalności pochłonęło masę czasu. Nie mogliśmy przystąpić do realizacji „Skweru praw kobiet” bez konsultacji i zgód konserwatora zabytków, który wprowadził sporo zmian.

Jeden z najnowszych projektów zgłoszony do obecnej edycji BO - ciekawy „Przystanek Polanka” na Zwierzynku Dużym wiąże się ze zgodami od Wód Polskich, autorka zaproponowała lokalizację na terenie zalewowym, urządzenia zaproponowane w projekcie są drewniane. Skontaktowaliśmy się z nią i pracownicy wydziału inwestycji odpowiedzieli, co zmienić, aby ten projekt

miał szansę na realizację. Była m.in. prośba, aby urządzenia zmienić na metalowe, bo drewniane pod wpływem wilgoci ulegną zniszczeniu. Kolejna bardzo ważna sprawa to czas... W rok da się zrobić tylko sama dokumentację. Tyle trwają wszystkie ustalenia. Bez weryfikacji możliwości terenowych i tego, na co nam pozwalają zewnętrzne jednostki, jest to tylko dobry pomysł, ale realizacja samego projektu wymaga podjęcia wielu działań.

Niektórzy są zaskoczeni, że w obecnej edycji BO komisja odrzuciła projekt placu zabaw przy ulicy Mickiewicza i ul. Gałczyńskiego. Na tym terenie nie można zrealizować takiego projektu, bo nie spełnia on żadnych obowiązujących norm! Kiedyś przepisy były zupełnie inne, teraz wytyczne jasno mówią, że takie urządzenia muszą znajdować się w odległości 10 metrów od pasa drogowego. Tam takiej możliwości nie ma. Uwarunkowania nałożone przez jednostki zewnętrzne są determinantem tych projektów i one wskazują możliwości.

Wiedza dotycząca całkowitej realizacji zgłaszanych pomysłów, nabywana jest tak naprawdę dopiero w trakcie prac projektowych, tutaj znów przykład „Skweru praw kobiet”. Kiedy wybrano projekt Miasto Olawa zadeklarowało, że uda się go zrealizować w dwa lata, a później okazało się, że zewnętrzne decyzje, niezależne od oławskiego urzędu, znacznie przesunęły

czas. Sprawa trafiła aż do ministerstwa, bo konieczne było uzyskanie pewnych odpustów.

Kolejny przykład - tym razem z najnowszej edycji BO „Montaż oświetlenia ulicznego przy ulicy Szyszkowej na osiedlu Nowy Otok” - bardzo dobry pomysł, ale nierealne jest wykonanie oświetlenia w poł roku, sama procedura od złożenia wniosku, do wydania pozwolenia na budowę wynosi do 65 dni. A co z resztą uzgodnień?

Skontaktowaliśmy się z autorką projektu, wyjaśniliśmy dlaczego w 6 miesięcy nie ma możliwości realizacji. Złożyła odwołanie i zawarła w nim ważne zmiany. Pierwotnie jej projekt nie zakładał kosztów dokumentacji. Był tylko określony koszt zakupu lamp, nie było kosztów montażu oraz dostawy, nie uwzględniono warunków terenowych i projektowania, a już wiemy, że jest tam strefa konserwatorska i działka rolna, więc dojdą koszty związane z odrobinieniem. Autorka projektu przysłała do urzędu, dowiedziała się co zmienić. Wyjaśniliśmy, jak wygląda etap projektowania i uzyskiwania decyzji, a całkowity koszt inwestycji określi dokumentacja projektowa, która wskaże zakres odrobinienia i ilość lamp, które możemy postawić - co zależy od warunków terenowych.

W poprzednich edycjach BO również w pierwszym etapie większość projektów odrzucono z powodów merytorycznych, ale autorzy projektów

składając odwołanie byli informowani, co zmienić, żeby była szansa na realizację. Urzędnicy z konkretnych wydziałów podpowiadali, co zrobić. Przykład - oświetlenie ulicy Południowej - autor projektu otrzymał wszelkie wskazówki i inwestycja jest realizowana - aktualnie przygotowywana jest dokumentacja techniczna.

Czas realizacji projektów jest długi, to fakt, ale nie wynika z opieszałości.

Miasto jest pod opieką konserwatora zabytków, ma zewnętrznych zarządców dróg, terenów przy rzekach i to - oni wydają często kluczowe decyzje, a przestrzeganie obostrzeń zabiera mnóstwo czasu. Warto podkreślić, że były też projekty, które nie dostały się do Budżetu Obywatelskiego, ale mimo to miasto chce je zrealizować np. siłownia na Lipowej. Rozmawialiśmy z autorką projektu, zmieniła we wniosku czas realizacji na dwa lata. Tam problemem była lokalizacja, bo projekt wchodzi na obszar Natura 2000 i znajduje się 50 metrów od podstawy wałów. Podejmujemy działania, żeby projekt zrealizować, prawdopodobnie w przyszłym roku będzie siłownia.

Realizacja pomysłów zgłoszonych do BO wymaga wielu dróg działania. Zgłoszenie i wybór projektu to początek drogi, często długiej i trudnej. Są też proste do realizacji pomysły, które zostały wybrane przez mieszkańców, ale szybko zaczęły budzić wątpliwości. Chodzi m.in. o grill

i miejsca do biesiadowania. Miało być zlokalizowane za blokami w pobliżu nowego przystanku Oława Zachodnia, ale nie spodobało się to mieszkańcom osiedla Sobieskiego. Sama autorka projektu zaczęła zastanawiać się nad zmianą lokalizacji, bo również docierały do niej głosy mieszkańców, którzy obawiają się hałasów...

Projekt będzie zrealizowany, ale w innej lokalizacji - prawdopodobnie w pobliżu właśnie powstającego parku.

W przyszłym tygodniu po spotkaniu komisji weryfikacyjnej opublikujemy ostateczną listę projektów, które wybrano do realizacji w czwartej edycji BO. Ostateczną decyzję podejmą mieszkańcy w głosowaniu SMS.

## Z ostatniej chwili

Po odwołaniach i weryfikacji pod głosowanie mieszkańców ostatecznie zostaną podane 3 projekty - jak czytamy na stronie internetowej UM w zakładce dedykowanej BO.

- Zakwalifikowane projekty to:**
- Montaż oświetlenia ulicznego przy ulicy Szyszkowej na osiedlu Nowy Otok, w Oławie - szacowany koszt 146 tys. zł
  - Przystanek Polanka - miejsce integracji społecznej dla mieszkańców ulicy Zwierzyniec Duży, budowa drewnianego placu zabaw dla dzieci - planowany koszt: 300 000 zł
  - Siła Zdrowia - lokalne warsztaty sportowe - planowany koszt: 13 300 zł. (red.)

# Marek Drabiński: - To jest Budżet Antyobywatelski!

Dzień dobry, w nawiązaniu do „Wstępniaka” z poprzedniego wydania także pragnę odnieść się do Oławskiego Budżetu Obywatelskiego. Otóż tym razem złożyłem swój projekt.

To projekt „Nasadenie krzewów lub drzew niskopiennych w pasie zieleni pomiędzy ulicami Serdeczną a Zaciszną”.

Zakładał skromną, niskokosztową inwestycję (zaproponowany koszt: 5 750 zł), której celem było poprawienie estetyki i przede wszystkim ograniczenie zanieczyszczeń oraz hałasu w miejscu o coraz większym ruchu samochodowym. To idealny przykład na to, jak małe zmiany mogą znacznie poprawić jakość życia mieszkańców.

Niestety, projekt otrzymał negatywną weryfikację. Uzasadnienia są, moim zdaniem, kolejnym przykładem biurokratycznej nadgorliwości: „Nieprawidłowo oszacowano koszty projektu” To zastanawiające, że tak niewielka kwota została uznana za „nie-

prawidłową”. Urząd wskazał, że nie uwzględniono kosztów takich jak drenaże, nawadnianie, worki, palikowanie, ziemia czy agrowłóknina. Czy naprawdę mieszkaniec zgłaszający pomysł na nasadenie kilku krzewów ma być ekspertem od szczegółowego kosztorysu prac ogrodniczych? Zadaniem Urzędu powinno być dociągnięcie projektu do realizacji, a nie odrzucanie go z powodu braków w technicznym kosztorysie. „Ryzyko ingerencji w sieci podziemne i uszkodzenia infrastruktury drogowej”: To uzasadnienie budzi moje największe wątpliwości. Projekt wyraźnie zakładał nasadenie KRZEWÓW lub drzew NISKIPIENNYCH, czyli roślin o znacznie mniejszych i mniej inwazyjnych systemach korzeniowych. Zamiast od razu odrzucać projekt z powodu potencjalnego ryzyka, które można było łatwo wyeliminować, Urząd posłużył się ogólnikową odpowiedzią. Co stało na przeszkodzie, aby skontaktować się z autorem projektu i zaproponować na przykład nasadenie WYŁĄCZNIE

KRZEWÓW, które nie stanowią żadnego zagrożenia dla infrastruktury? Kuriozalnym jest fakt, że tuż obok przy tej samej ulicy, ZDMiZ posadził drzewka niskopiennych na pasie o tej samej szerokości... Tutaj nie trzeba było drenaży, nawadniania, worków itd. Ten przypadek doskonale obrazuje, jak Urząd, zamiast szukać rozwiązań, szuka powodów, by odmówić. Zamiast współpracować z mieszkańcami, stawia im na drodze przeszkody nie do pokonania. Takie podejście zniechęca do aktywności

i podważa zaufanie do Budżetu Obywatelskiego.

Pamiętamy, jak burmistrz bronił się przed wprowadzeniem BO. Kiedy w końcu nie miał wyjścia, dopuścił go w formie, jaką mamy. Efekt to trzeci rok i ani jedna inwestycja nie zrealizowana do końca! To jest Budżet Antyobywatelski! PS

Nie odwoływałem się od tego, czasem już nie ma na takie rzeczy czasu i sił.

Z POWAŻANIEM  
MAREK DRABIŃSKI



# To jej projekt do BO zaakceptowano. Jako jedyny. Reaguje na komentarze

Katarzyna Ostapska reaguje na wypowiedź radnego Bartosza Gawlasa i na komentarze po naszej publikacji o weryfikacji projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego 2026 r.

Jako mieszkanka Oławy od lat aktywnie zaangażowana w życie naszej społeczności - zarówno jako nauczycielka, trenerka sportowa i zawodniczka kadry narodowej w podnoszeniu ciężarów, z niepokojem i wielkim rozczarowaniem przeczytałam komentarze radnego Bartosza Gawlasa. Nie mogłam nie zareagować.

Głos zabieram w związku z publicznymi wypowiedziami radnego, które opublikowane zostały przez niego między innymi na oficjalnym profilu Miasto Oława na Facebooku (25.07.2025r. komentarz pod postem dotyczącym ) oraz na łamach lokalnych mediów m.in. TuOława.pl (26.07.2025 r. w artykule Pani Wioletty Kamińskiej).

Jestem zbulwersowana i mocno zaniepokojona tym, że radny będący członkiem komisji, która zatwierdziła mój projekt zgłoszony do Budżetu Obywatelskiego (radny Gawlas głosował „za” - ogólnodostępne protokoły z posiedzeń komisji), po przyjęciu projektu publicznie mnie pomógł. Oskarżył o nepotyzm i koleśnictwo, sugerując, że Urząd



Miejski w Oławie oraz burmistrz finansują moją działalność gospodarczą. Tymczasem mój projekt dotyczył zakupu sprzętu na rzecz miasta, a nie mojej firmy! „Siła Zdrowia - lokalne warsztaty sportowe” - są kierowane do wszystkich mieszkańców. Sprzęt ma być ogólnodostępny w hali OCKF, a nie przeznaczony do moich prywatnych celów w siłowni prowadzonej w zupełnie innym miejscu! Radny pominał również jeszcze jeden niezwykle istotny fakt - za prowadzenie tych warsztatów

nie otrzymam żadnego wynagrodzenia. Żadnego! Projekt do Budżetu Obywatelskiego zgłosiłam, aby podzielić się z mieszkańcami miłością do sportu i zdrowego trybu życia. Nie mam z tego żadnych korzyści finansowych. I może radny tego nie rozumie, ale zgłoszę tu na zupełnie innym polu. Promuję sport, który kocham. Mam nadzieję, że tą miłością skutecznie podzielę się z innymi. Wiem, jak wiele można zmienić w życiu, wychodząc z domu i robiąc coś dla zdrowia, małymi krokami.

Tutaj nie tylko chodzi o aspekt fizyczny.

Zgłaszając projekt „Siła Zdrowia” chciałam bezinteresownie podzielić się pasją, ale radny postanowił publicznie mnie poniżyć, sugerując, że miasto finansuje moją działalność...

To, co zawarł w komentarzach, to nie tylko czysta niesprawiedliwość, ale także wykorzystanie informacji uzyskanych w ramach pracy komisji i manipulacja nimi. Radny wiedział o celach mojego projektu, ale i tak postanowił

mnie zaatakować, narażając na utratę reputacji. Głosowałam za moim projektem, miał wiedzę na temat jego transparentności, akceptował go, ale wykorzystał te same informacje, aby publicznie oskarżyć mnie o koleśnictwo i manipulować faktami. Działanie radnego jest haniebne.

Przez te oskarżenia zmuszona jestem stawiać czoła nagonce, która zagraża mojej karierze, dobremu imieniu, działalności społecznej i sportowej. Przez lata dumnie promowałam i reprezentowałam Oławę, także na świecie, zdobywając medale. Angażuję się w rozwój sportu, wyłuskuję kolejne talenty, nie zasługuję na bezpodstawne, publiczne upokorzenie.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że działania pana Gawlasa mają jeszcze jedno podłoże, są efektem mojego udziału w wyborach samorządowych z ramienia BBS - komitetu wspierającego obecnego burmistrza. Startowałam w wyborach, aby działać dla mieszkańców.

Sądzę, że jestem celowo atakowana właśnie z powodu startu z ramienia BBS. Tego rodzaju uprzedzenia polityczne są niedopuszczalne w funkcjonowaniu demokratycznego samorządu. Co szczególnie oburzające - radny, który publicznie mnie pomógł, nigdy nie wykazał chęci, by zapoznać się z moją pracą ani ze środowiskiem, które od lat tworzę. Nigdy nie odwiedził prowadzonego przeze mnie miejsca, nie brał

udziału w akcjach społecznych organizowanych przeze mnie.

Postanowił jednak wystąpić publicznie z krzywdzącymi oskarżeniami, godząc nie tylko w moje dobre imię, ale w ludzi, których jednoczy wokół wspólnych celów. To lekceważenie całego środowiska, które reprezentuję i któremu służę.

Jestem zasmucona i zmartwiona tym, że jako radny zachowuje się w tak niekompetentny sposób, sugerując, że sprzęt, który ma być zakupiony do realizacji projektu będzie wykorzystywany w prywatnej firmie. Pojawiają się kolejne komentarze również na portalu Oława24.pl, sugerujące „koleśnictwo”. To pokazuje, jak krzywdzące są opinie wygłaszane przez radnego w przestrzeni publicznej. Przypomnę, że pan Gawlas jako członek komisji weryfikującej wnioski mógł zgłosić sprzeciw, zastrzeżenia do projektu lub po prostu zapytać mnie o sprzęt, ale pan tego nie zrobił. Wolał publicznie zasugerować, że tutaj coś może być nie tak. Typowa manipulacja. I jeszcze jedno... W wyborach startowałam po to, aby zrobić coś dla miasta i jeśli zostałabym radną, chętnie współpracowałabym także z panem dla dobra mieszkańców. Taką możliwość daje mi teraz Budżet Obywatelski, widocznie pan tego nie rozumie.

Z wyrazami szacunku  
i sportowym pozdrowieniem

KATARZYNA OSTAPSKA

## EGHA NASZYCH PUBLIKACJI

# Radny Gawlas odpowiada Katarzynie Ostapskiej

- Dziękuję pani Katarzynie za publiczne zabranie głosu, co pozwoliło mi na szerszą, a przede wszystkim merytoryczną dyskusję

W obronie transparentności Budżetu Obywatelskiego - dlaczego równe zasady są kluczowe?

Nie ukrywam, że z pewnym zdziwieniem i rozbawieniem przyjąłem reakcję pani Katarzyny Ostapskiej, która poczuła się wywołana do tablicy. Moje publiczne wypowiedzi dotyczyły systemowych nieprawidłowości w ocenie projektów Budżetu Obywatelskiego, a nie konkretnych osób. Moje działania mają charakter merytorycznej krytyki procesu, a nie personalnego ataku na panią Katarzynę, której nigdzie z imienia i nazwiska nie wymieniłem.

Projekt pani Katarzyny Ostapskiej został ostatecznie zaakceptowany, co - biorąc pod uwagę standardy Urzędu - jest dość symptomatycz-

ne. Niestety, ten przypadek stał się dla mnie doskonałym przykładem, by pokazać, jak różne standardy są stosowane w Urzędzie w zależności od tego, kto jest autorem wniosku.

Dziękuję pani Katarzynie za publiczne zabranie głosu, co pozwoliło mi na szerszą, a przede wszystkim merytoryczną dyskusję. Z dużą uwagą zapoznałem się z jej wystąpieniem, w którym z zaskakującą pewnością wypowiadała się na temat przebiegu posiedzenia komisji z 22 lipca 2025 r., bo to wtedy dokonywana była ocena merytoryczna projektów. Projekt protokołu z tego posiedzenia, w oparciu o który miała formułować swoje uwagi, nie został dotychczas przekazany członkom komisji, w tym również mnie. Skąd pani Katarzyna, niebędąca członkiem komisji ani pracownikiem Urzędu, ma taką wiedzę, pozostaje niezmiernie ciekawe.

Pani Katarzyna stwierdziła również, że nie zgłaszałam żadnych zastrzeżeń do jej projektu. Niestety, w tym miej-

scu mija się z prawdą. Moje zastrzeżenia dotyczyły m.in. lokalizacji i zakresu projektu. Przykładowo, jako miejsce realizacji projektu wpisano m.in. „Stadion Miejski w Oławie, Parki i tereny miejskie, Power Fitness Katarzyna Ostapska”. Zwraca uwagę również termin realizacji projektu - styczeń-kwiecień 2026 r. Biorąc pod uwagę warunki pogodowe w tym okresie, planowane ćwiczenia ze sztangą w parkach miejskich lub na stadionie wydają się być pomysłem, który z pewnością wymagałby od uczestników ogromnej determinacji i ciepłej herbaty, którą z chęcią zorganizuję, o ile jacyś chętni się wówczas znajdą.

Tym, co najbardziej niepokoi, jest fakt, że opinie wydziałów Urzędu Miasta w sprawie projektu pani Katarzyny nie zawierały tych samych zarzutów, które były formułowane w stosunku do innych projektów. W innych przypadkach Urząd zwracał uwagę na brak szczegółowego kosztorysu, ilości sprzętu czy nazw pro-

ducentów. W projekcie pani Katarzyny, który również nie zawierał tych kluczowych informacji, takie zarzuty w ogóle się nie pojawiły. Zgodnie z zasadami, jakie zastosowano do innych projektów, również ten powinien być zostać negatywnie zaopiniowany przez Urząd ze względu na błędy merytoryczne. To szczęśliwy zbieg okoliczności, że akurat ten projekt przeszedł weryfikację bez szwanku.

Jako członek komisji weryfikacyjnej miałem bezpośrednią możliwość obserwacji i porównania tych rozbieżności. To właśnie z troski o uczciwość i równe traktowanie wszystkich mieszkańców postanowiłem publicznie mówić o tych nieprawidłowościach.

Warto przy tym zwrócić uwagę na kwestię stypendium sportowego, które również jest finansowane z publicznych pieniędzy. Na podstawie zarządzenia Burmistrza Miasta Oława Tomasza Frischmanna nr 6/0050/2024, pani Katarzyna Ostapska, za osiągnięcia sportowe w za-

wodach I Ligi Drużynowych Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów w roku 2023 i za zgłoszenie do rozgrywek w 2024 r., otrzymała stypendium w wysokości 1400 zł miesięcznie na cały rok 2024 (łącznie 16.800 zł). Warto zaznaczyć, że zarządzenie zostało wydane w styczniu 2024 r., tuż przed zgłoszeniem kandydatów do wyborów samorządowych, w których pani Katarzyna brała udział z ramienia komitetu powiązanego z Burmistrzem. Byłbym wdzięczny gdyby pani Katarzyna opublikowała oficjalne komunikaty z tych zawodów dla potwierdzenia jej udziału w tych rozgrywkach i rozwiązania wszelkich wątpliwości. Pytanie o kryteria, na jakich takie wsparcie jest przyznawane, staje się tym bardziej zasadne w kontekście wątpliwości dotyczących rzetelności oceny projektów.

Moim celem jest budowanie Oławy opartej na zaufaniu i współpracy, a nie na podwójnych standardach. Drzwi do mojego biura pozostają



Radny Bartosz Gawlas

otwarte dla każdego mieszkańca, który chce rzetelnie przygotować swój projekt.

Kończąc chciałbym podkreślić, że niezmiernie cieszę się, że moje publikacje przyniosły efekt w postaci nawiązania kontaktu przez Urząd z niektórymi autorami projektów sugerując zmiany w takim zakresie, aby projekty zostały pozytywnie zaopiniowane przez urzędników. Jest zatem szansa, że w obecnej edycji Budżetu Obywatelskiego będą mieli Państwo możliwość dokonania jakiegokolwiek wyboru. To pokazuje, że moje działania przynoszą efekt i motywuje mnie do dalszej pracy na rzecz mieszkańców.

RADNY BARTOSZ GAWLAS  
- STOWARZYSZENIE  
WSZYSTKO DLA OŁAWY

# Mężczyzna miał na twarzy maskę oraz doklejone sztuczne brwi i rzęsy. **PRZESTĘPSTWO**, którego nie było

OŁAWA

Miało być jak w filmie - sztuczne brwi i rzęsy, maska na twarzy, ukrywanie się przed wzrokiem przechodniów, auto zaparkowane przed galerią handlową... Tyle że ten film to jakby Gang Olsena w akcji. Dzięki dociekliwości policjantów „genialny” plan 57-lątka zakończył się niepowodzeniem...

Mieszkaniec powiatu oławskiego - właściciel auta, na parking jednej z galerii handlowych przyjechał z „zamaskowanym” znajomym, którego wygląd wzbudził zainteresowanie osób postronnych. Mężczyzna miał na twarzy maskę oraz doklejone sztuczne brwi i rzęsy, idąc chodnikiem ukrywał się przed wzrokiem przechodniów, by po chwili włamać się do zaparkowanego dodga i nim pospiesznie odjechać. Kryminalni z oławskiej policji szybko ustalili, że do kradzieży w ogóle nie doszło i odzyskali auto.

Jak to było? W środę 30 lipca kilka minut przed godziną 18:00 dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży samochodu marki Dodge. Właści-

ciel pojazdu poinformował policjantów, że zaparkował na parkingu przed galerią i wszedł na chwilę na zakupy. Gdy wyszedł okazało się, że samochodu nie ma w miejscu, gdzie go zostawił. 57-latek wycenił auto na kwotę stu tysięcy złotych.

Sprawą natychmiast zajęli się kryminalni, którzy dokładnie przeanalizowali wszystkie okoliczności zdarzenia. Mundurowi sprawdzili wszystkie zdobyte w sprawie informacje oraz zabezpieczyli pobliski monitoring. Kryminalni ustalili, że do kradzieży w ogóle nie doszło, a właściciel dodga zeznał nieprawdę.

- Dalsze czynności w sprawie pozwoliły policjantom na ujawnienie miejsca, gdzie

skradzione auto zostało oddane „na przechowanie” - informuje asp.szt. Wioletta Polerowicz, rzecznik prasowy KPP w Oławie. - Już kilkanaście godzin od zgłoszenia oławscy kryminalni na terenie posesji w powiecie strzelińskim ujawnili skradziony samochód.

Dzięki czujności kobiety, która zauważyła podejrzanego mężczyznę, nie pozostała obojętna i natychmiast powiadomiła Policję, udało się zabezpieczyć istotne informacje. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i przesłuchani. Właściciel samochodu usłyszał zarzuty, za które grozi mu kara grzywny lub pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

(CK)



Odnalezione auto, które - jak się ;potem okazało - wcale nie było skradzione



fot. Policja Oława

## Zaatakował **LEKARZA** na SORze

OŁAWA

Naganne zachowanie

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Oławie doszło do ataku na dyżurnego lekarza

Nie ma i nigdy nie będzie przyzwolenia na przejawy agresji wobec osób, które wykonując swój zawód ratują ludzkie zdrowie i życie. Przekonał się o tym 37-letni mieszkaniec powiatu legnickiego, który po udzielonej mu pomocy medycznej na oławskim Szpitalnym Oddziale Ratunkowym uderzył i znieważał dyżurnego lekarza. Mężczyzna został zatrzymany na katowickim lotnisku, gdy próbował opuścić kraj.

W środę 23 lipca kilka minut przed godz. 20:00 oficer dyżurny oławskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie, że na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Oławie doszło do ataku na dyżurnego leka-

rza. Wysłani tam natychmiast policjanci ustalili, że 37-latek po zaopatrzeniu medycznym stłuczonej dłoni zarządził od lekarza wydania długoterminowego zwolnienia lekarskiego. Po otrzymaniu odmowy zaatakował lekarza - opluł go, a następnie z pięści uderzył w krtań, po czym zaczął wyzywać pozostały personel medyczny, przeklinał i awanturował się lekceważąc inne osoby wymagającej pomocy. 73-letni lekarz nie wymagał pomocy medycznej, a agresor natychmiast opuścił szpital.

Dzięki dobremu rozpoznaniu operacyjnemu oławskich kryminalnych oraz natychmiastowo podjętych czynnościach 37-letni agresor w piątek 1 sierpnia został zatrzymany na lotnisku w Katowicach, gdy chciał opuścić kraj.

Zatrzymany został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Oławie, gdzie usłyszał zarzut znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej lekarza. Mężczyzna odpowie również za chuligański wybrzyk tj. pu-

bliczne umyśle zachowanie stwarzające zagrożenie.

Mieszkaniec powiatu legnickiego przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Prokurator Rejonowy w Oławie zastosował wobec 37-lątka środek zapobiegawczy w postaci dozoru, zakazu opuszczania kraju i zakazu kontaktu z pokrzywdzonym. O jego dalszym losie zdecyduje sąd, grozi mu kara nawet do 3 lat więzienia.

Przypominamy, że personel medyczny, wykonując swoje obowiązki, korzysta z takiej samej ochrony prawnej, jak funkcjonariusze publiczni. Każdy, kto dopuści się znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej lub czynnej napaści na osobę wykonującą medyczne czynności ratunkowe, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną. Pamiętajmy, że odpowiedzialność spotka każdego, nawet w najmniej oczekiwanym momencie, tak jak w tym przypadku - podczas wyjazdu na wakacje.

(KT)

Oława, Rynek 16

Szacunek, wsparcie,  
wybór - nowy dom  
pogrzebowy w Oławie.

TEL.: 500 302 555

ARCHON.WROC.PL

ARCHON  
DOM POGRZEBOWY

## ODESZLI

## OŁAWA

✠ 28 VII	- Mieczysław Drożdż	- ur. 1949
✠ 29 VII	- Zbigniew Sobala	- ur. 1956
✠ 31 VII	- Jan Jakubowicz	- ur. 1953
✠ 31 VII	- Janina Mijał	- ur. 1952
✠ 31 VII	- Zdzisława Jeluków	- ur. 1949
✠ 31 VII	- Genowefa Zablocka	- ur. 1950
✠ 31 VII	- Emil Kaczmarek	- ur. 1938
✠ 1 VIII	- Danuta Chrzanowska	- ur. 1956
✠ 1 VIII	- Katarzyna Salamon	- ur. 1984

## JELCZ-LASKOWICE

✠ 18 VII	- Jan Modzelewski	- ur. 1940
✠ 21 VII	- Stanisław Drozda	- ur. 1950
✠ 27 VII	- Jolanta Chrostek	- ur. 1952
✠ 27 VII	- Janina Duda	- ur. 1932
✠ 1 VIII	- Piotr Rogowski	- ur. 1938
✠ 1 VIII	- Marek Pasikowski	- ur. 1967
✠ 2 VIII	- Genowefa Saleta	- ur. 1937
✠ 2 VIII	- Stanisława Adamkiewicz	- ur. 1938

## NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE  
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,  
sob.: 8.00 - 12.00

## Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny



## JELCZ-LASKOWICE

## Sesja RM

Choć to dwa odrębne tematy, na ostatniej sesji Rady Miejskiej się przeplatały

Na wstępie cofnijmy się jednak do majowego posiedzenia RM. To wtedy radny Tomasz Rygielski (Nowa Generacja) wspominał o uciążliwych zapachach występujących w rejonie Łęgu i Miłoszyc.

- Zdaję sobie sprawę z tego, że mimo powtarzalności tych sytuacji, mechanizm działania pozostaje poza naszym wpływem jako Rady Miejskiej czy burmistrza - mówił wtedy. - Skuteczność i tempo reakcji ze strony inspektoratu ochrony środowiska nie są zadowalające, a skoro problem pojawia się regularnie, mieszkańcy przestają czuć się bezpiecznie. W mojej ocenie konieczne jest zainteresowanie tematem jak największej liczby instytucji. Wspominałem już o Policji - pan burmistrz stwierdził, że nie jest to kompetencja tej służby, ale inne instytucje nie potrafią zareagować szybciej. Mamy tu do czynienia z potencjalnym przestępstwem przeciwko bezpieczeństwu i środowisku, dlatego ponownie apeluję o zgłoszenie sprawy do odpowiednich służb, w tym także do Policji. (...) Powinniśmy szukać różnych rozwiązań i sposobów ustalenia, kto jest - nie użyję od razu słowa „trucicielem” - sprawcą tych uciążliwości. Należy sprawdzić, czy mamy do czynienia wyłącznie z uciążliwym zapachem, czy też może on w inny sposób wpływa na organizmy i zdrowie mieszkańców.

Trop jednoznacznie wskazywał na jedną z okolicznych firm. Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział wtedy, że zna sprawę, ponieważ zgłaszała ją mieszkańcy i potwierdził, że pisemnie poinformował już różne instytucje, które mogą przeprowadzić kontrolę.

Czy to pomogło? Najprawdopodobniej tak, ponieważ podczas ostatniej, lipcowej sesji RM radny Tomasz Rygielski wrócił do tematu z optymistycznym komentarzem: - Pytanie do panów burmistrzów. Czy do szło do jakichś działań, że tego smrodu już nie czuć? Czy może ten „zanieczyszczacz” powietrza czeka aż sprawa przycichnie i wróci do dawnych praktyk w jakimś momencie? Zadziało się coś konkretnego?

Odpowiedział wiceburmistrz Mariusz Hass: - Jeśli chodzi o tę firmę, o której już wielokrotnie rozmawialiśmy, to na bieżąco powiadamy wszelkie instytucje i monitorujemy sytuację. Wykonaliśmy więcej działań, niż te, które są przypisane burmistrzowi ustawowo. Dbamy o to, by sytuacja naprawdę się poprawiła. Oprócz pism do instytucji, wysłaliśmy też jedno do samej firmy, z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Szczegółowo opisaliśmy zarzuty mieszkańców. Ten dokument trafił też do wiadomości Starostwa Powiatowego i Wojewódzkiego Instytutu Ochrony Środowiska. W najbliższych tygodniach WIOS ma też odpowiedzieć na nasze uwagi - czekamy z niecierpliwością. Cały przebieg naszych działań mogą

# Śmierdzący problem i kolejna

## FARMA fotowoltaiczna



zainteresowanym radnym przedstawić podczas przerwy albo po sesji. Było ich naprawdę bardzo dużo...

### Kolejnym problemem... farma

W dalszej części dyskusji głos zabrał radny Robert Jadcak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic). Zaczął od tematu smrodu, a potem płynnie przeszedł do kolejnego wątku.

- Jest źle i... zaraz wytłumaczę dlaczego - mówił Jadcak. - Na wstępie dziękuję za podjęcie działań w sprawie wspomnianej już firmy, która smrodzi nam w Miłoszycach i Łęgu. Wiemy, że pan burmistrz wyczerpał już swoje możliwości, ale prosimy, by cały czas tę sprawę monitorować, bo mamy wrażenie, że WIOS podchodzi do tego opieszale. A jednak burmistrz zawsze ma większe możliwości niż sołtys czy radny. Praca tego zakładu miała się skończyć o 22.00, a widzimy że odbywa się także w nocy. Obiecywali, że nie będzie żadnych uciążliwości, a jest straszliwy smród. Moim zdaniem to nie jest mielenie plastików. Ten plastik jest tam topiony. Podczas interwencji Straży Pożarnej i Policji mieliśmy okazję wejść do tej fabryki. Widzieliśmy jak to wygląda, no i... wyglądało kiepsko. Niestety teraz zaczynamy się borykać z kolejnym problemem. Chodzi o plany budowy farmy fotowoltaicznej. Już kiedyś jako mieszkańcy wyraziliśmy kategorię brak zgody na budowę wspomnianej fabryki. I co? Ona i tak powstała. Kilka dni temu otrzymałem prośbę o wyrażenie opinii na temat planu powstania farmy fotowoltaicznej w Miłoszycach. Oczywiście odpowiedź będzie negatywna, ale obawiam się, że historia się powtórzy i nasza opinia niczego nie zmieni. W pierwszej połowie sierpnia zwołane zostanie zebranie wiejskie w tej sprawie. Pojedziemy stosowną uchwałę sprzeciwiającą się tej inwe-

stycji. W mediach społecznościowych udostępniliśmy już pismo, które otrzymałem. Przez dwa dni miałem mnóstwo telefonów, mieszkańcy się boją. A dotknęłyby to właściwie tych samych, których truje firma, o której rozmawialiśmy wcześniej. Z jednej strony ktoś będzie smrodził, a z drugiej powstanie farma fotowoltaiczna. Nie chcemy, żeby ta inwestycja doszła do skutku. Proszę wziąć to pod uwagę!

Wiceburmistrz Mariusz Hass jeszcze raz powtórzył, że gmina monitoruje sytuację, związaną z nieprzyjemnym zapachem i w dalszym ciągu będzie robić, co w jej mocy, by problem nie powrócił. Odnosząc się do tematu farmy fotowoltaicznej, powiedział: - Na pewno zwrócili państwo uwagę, że w ciągu ostatniego roku takich farm w naszej gminie nie przybyło. Nie mamy wpływu na to, jak wygląda procedura, my musimy jednak działać zgodnie z prawem. Nie zmienia to faktu, że głos mieszkańców jest dla nas najważniejszy. Bierzemy go pod uwagę, on zawsze będzie przez nas słyszalny. Proszę działać w swoim zakresie, a my robimy to, co do nas należy, stawiając mieszkańców na pierwszym miejscu.

Głos zabrał także radny Krzysztof Woźniak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic), który w ostatnich miesiącach niejednokrotnie sprzeciwiał się planom budowy innej farmy fotowoltaicznej - w okolicach Piekara i Chwałowic.

- Widzimy, że w ostatnich miesiącach problem związany z powstawaniem farm fotowoltaicznych zaczyna być coraz bardziej widoczny i dotyczyć coraz szerszego grona mieszkańców naszej gminy - stwierdził Woźniak. - Cieszę się, że świadomość tego problemu rośnie. Gratuluję skuteczności mieszkańcom Osiedla Europejskiego, którzy na spotkaniu z inwestorem jednoznacznie wyrazili swoje obawy - i z tego, co usłyszałem, inwestor, który miał zamiar realizować inwestycję i ubiegać się o pozwolenia, ostatecznie się wycofał. Nie możemy w tej

sprawie milczeć, ponieważ osoby, które wiedzą, czym są wielkie farmy fotowoltaiczne - a może lepiej powiedzieć: elektrownie słoneczne - mają świadomość, jakie mogą nieść zagrożenia i jak trwałe są to inwestycje. Mówimy o co najmniej dwudziestu latach funkcjonowania, które ingerują nie tylko w przestrzeń, ale i życie mieszkańców. Cieszę się, że pan burmistrz korzysta z zapisów prawa lokalnego już na najniższym szczeblu - to ważne, że można wszcząć postępowanie w celu uzyskania opinii lokalnej społeczności, tej najbardziej zainteresowanej. Wierzę w skuteczność i te słowa, które pan przekazywał mieszkańcom podczas spotkania. Choć sprawa związana z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą się przedłuża, mam nadzieję, że zakończy się pozytywnie, a radni nie będą mieli wątpliwości, że tam, gdzie mieszkańcy wypowiadają się jednoznacznie, nie będzie zgody na tego typu inwestycje. Chcę jasno powiedzieć - nie jesteśmy przeciwni farmom fotowoltaicznym, ale powinny one powstawać w odpowiednio wyznaczonych miejscach, z dala od zabudowań i terenów rekreacyjnych. Tworzymy plan ogólny i to właśnie tam te kwestie powinny być precyzyjnie uregulowane. Mieszkańcy nie chcą żyć w otoczeniu farm ani spacerować czy odpoczywać w ich sąsiedztwie. Dziękuję i wierzę, że jeśli zajdzie taka potrzeba, Rada Miejska podejmie do tematu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w odpowiedzialny sposób.

### Radny sugeruje winę Unii Europejskiej

Odnosząc się do słów Krzysztofa Woźniaka, radna Weronika Kuszyk (Wspólnota Samorządowa - Lokalnych Patriotów) - mieszkanka Osiedla Europejskiego - potwierdziła, że presja ma sens i skoro im udało się nakłonić inwestora do rezygnacji z inwestycji,

to w sołectwach też będzie to możliwe.

Do dyskusji włączył się radny Krzysztof Skrzydłowski z Nowej Generacji, atakując swoich przedmówców i... Unię Europejską: - Skieruję swoją wypowiedź do radnego Krzysztofa Woźniaka i radnej Weroniki Kuszyk. Wyznajecie Unię Europejską taką, jaka ona jest, a farmy fotowoltaiczne nie biorą się przez przypadek. To wszystko efekt Zielonego Ładu i tego, co narzuca nam obecny rząd. Lokalni Patrioti (stowarzyszenie, z którego wywodzi się Weronika Kuszyk - przy. red.) nieśli na sztacharach panele fotowoltaiczne. To było w waszym programie wyborczym, a dziś dziękujecie burmistrzowi, że udało się je zablokować. Zdecydujcie się więc w końcu, czy chcecie żeby te farmy powstawały, czy chcecie je blokować. A może chodzi o to, żeby powstawały, byle nie przy waszych domach?

- Pan chyba znowu czegoś nie zrozumiał - kontrował wiceburmistrz Mariusz Hass. - To, o czym mówiliśmy, to panele fotowoltaiczne na budynkach użyteczności publicznej. Jeśli montujemy je w takich miejscach i energia jest od razu zużywana u źródła, to mamy bardzo dobre rozwiązanie. Nie chcę tutaj politykować, ale wszystkie rządy z ostatnich lat dopuszczały zarówno farmy fotowoltaiczne, jak i wiatrowe. Część swojej kariery zawodowej wiazałem z energetyką odnawialną i mogę coś odpowiedzieć, gdyby ktoś chciał się zapoznać ze szczegółowymi informacjami. My nie jesteśmy wrogami energetyki odnawialnej, bo jeśli jest sensownie rozmieszczona, odsunięta od zabudowań, to nie mamy z nią problemu, będziemy ją popierać. Najgorzej jest wtedy, gdy może to mieć wpływ na mieszkańców, gdy jest za blisko ich domów. Proszę odróżniać wielkie elektrownie fotowoltaiczne od paneli rozmieszczonych na budynkach użyteczności publicznej.

Skrzydłowski odrzekł, że nie życzy sobie oceniania tego, czy coś rozumie czy nie i zasugerował, że być może

wiceburmistrz Mariusz Hass nie rozumie programu wyborczego, którego był twórcą.

- Według waszych założeń panele miały powstawać zwłaszcza na terenach wiejskich. Rozumiem, że np. na szkole w Piekarach? - ironizował radny, wspominając miejscowość, w której nie ma szkoły, a jest inwestor, który chciał wybudować farmę fotowoltaiczną. - Proszę sobie odpuścić takie komentarze w stosunku do mojej osoby. Po raz kolejny się pan zagalopował.

Mariusz Hass zaapelował, by radny ze zrozumieniem przeczytał program, o którym wspomina i wziął pod uwagę, że w sołectwach są np. świetlice wiejskie i m.in. na ich dachach można budować panele, co obniżyłoby koszty eksploatacji.

Burmistrz Piotr Stajszczyk stwierdził, że zawiąło „politykę przez duże P” i prosił, by lokalnie jej nie uprawiać. Potwierdził to, co wcześniej mówił jego zastępca, że jako lokalne władze są za odnawialnymi źródłami energii, ale w takich miejscach, gdzie nie będzie to szkodziło mieszkańcom.

Radny Krzysztof Woźniak podkreślił, że w kwestii farm fotowoltaicznych nie dotręga podłoża politycznego, lecz przede wszystkim problemy prawne wynikające z braku ogólnych planów zagospodarowania przestrzennego. Zwrócił uwagę, że przez lata obowiązywały jedynie studia uwarunkowań, co dawało inwestorom dużą swobodę działania i możliwość zawierania umów z właścicielami gruntów. Dodał, że to Unia Europejska wymusiła zmiany w prawie i wprowadzenie planu ogólnego jako obowiązującego aktu prawnego. Zaapelował, by nie kierować się polityką, lecz dobrem mieszkańców.

Z kolei radny Krzysztof Skrzydłowski przyznał, że Woźniak ma rację w kwestii aspektów prawnych, ale zaznaczył, że jego celem było wskazanie źródła problemu, którym - w jego opinii zdaniem - jest niewłaściwa polityka obecnego rządu.

\*\*\*

Mieszkańcy Miłoszyc wystosowali pisemny sprzeciw wobec planowanej budowy elektrowni słonecznej, w którym wskazują m.in. na zaburzenie charakteru miejscowości wiejskiej, brak odpowiednich konsultacji społecznych, ryzyko obniżenia wartości nieruchomości oraz zagrożenie dla stosunków wodnych i naturalnej retencji. Podkreślają również brak wskazania konkretnego inwestora i modelu eksploatacji, obawiają się też skutków akustycznych, chemicznych i środowiskowych inwestycji, jak również ograniczenia dostępu do terenów wspólnych. Domagają się przejrzystości procesu i przeprowadzenia pogłębionej analizy skutków społecznych i środowiskowych.



**URZĄD  
MIEJSKI  
W**

**OŁAWIE**

Biuletyn Informacji Publicznej [www.bip.um.olawa.pl](http://www.bip.um.olawa.pl)



strona dofinansowana  
z budżetu miasta Olawy

**W INTERNECIE:**  
[miasto.olawa.pl](http://miasto.olawa.pl)  
poczta elektroniczna:  
[olawa@um.olawa.pl](mailto:olawa@um.olawa.pl)

# Piękny koncert w sercu miasta



Sporo mieszkańców spędziło środowy wieczór na oławskim rynku. Występem orkiestry parafialnej rozpoczęto Oławskie Lato Organowe. „Lekka klasyka” była zaprezentowana tak, że trafiła do wszystkich. Dziękujemy za udział w wydarzeniu, które mamy przyjemność kolejny raz współorganizować.

Kolejne koncerty odbędą się 13, 20 i 27 sierpnia o godz. 19.00 w kościele pw. św. Ap. Piotra i Pawła.



## OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2024r. poz. 1145 z póź. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Olawie został wywieszony na okres od 31 lipca 2025 r. do 21 sierpnia 2025 r. wykaz zawierający nieruchomości przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym (lokale mieszkalne), stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 80/0050/2025 z dnia 31 lipca 2025 r. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

**BURMISTRZ MIASTA OŁAWA  
TOMASZ FRISCHMANN**

## Mural z historią w tle

Jesteśmy coraz bliżej otwarcia oławskiego muzeum, które powstaje w podziemiach ratusza. Odślaniamy kolejny ciekawy element, będący ozdobą tego miejsca

Autorem muralu, który powstał kilka tygodni temu jest Kamil Tobiasz. Wykonał go przy wejściu do działu dziecięcego Centrum Edukacji Historycznej. Podziemia oławskiego ratusza już wkrótce zobaczymy w zupełnie nowej odsłonie. Oprócz części wy-

stawowej i sali widowiskowej z podnoszoną sceną będzie też kameralna kawiarnia, stąd można przejść do części muzealnej. Tutaj umieszczono artefakty, makiety, interaktywne prezentacje, będą też organizowane wydarzenia historyczne i kulturalne.



## Trwają prace przy Skwerze Praw Kobiet

To będzie miejsce do odpoczynku z nowymi nasadzeniami i ławkami

Wiele czasu zajęło dopięcie wszystkich formalności, ale najważniejsze, że się udało i firma weszła na plac budowy. Warto przypomnieć, że wybrany w przetargu pierwszy wykonawca wycofał się. Uwagi do projektu miał też konserwator zabytków, nie



zgodził się m.in., aby w tym miejscu umieszczono pomnik - popiersie kobiety, trejaże ogrodowe, czy drewniane leżaki. Na początku lipca miasto podpisało umowę z firmą RIVASCRAPE z Olawy. Czas na realizację zadania to trzy miesiące od momentu podpisania umowy. Teren przy ulicy ks. Janowskiego (naprzeciwko kościoła św. Józefa) wkrótce się zmieni. Będzie tam nowa nawierzchnia, siedem ławek,

dużo krzewów - 100 sztuk (bez czarny, krzewuska cudowna, pęcherznica, jałowiec, berberys), będą też kwietniki z werbeną i łąki parkowe. Koszt wykonania Skweru Praw Kobiet - 122 971,07 zł brutto. To zadanie realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego - pomysłu utworzenia takiego miejsca zgłosił Piotr Soroczyński. Projekt został wybrany przez mieszkańców.

## informacje

Biuletyn Informacji Publicznej:  
bip.jelcz-laskowice.pl

URZĄD MIASTA I GMINY  
**JELCZ-LASKOWICE**



strona dofinansowana  
z budżetu miasta i gminy  
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:  
www.jelcz-laskowice.pl  
poczta elektroniczna:  
um.info@jelcz-laskowice.pl

## 1 mln zł na inwestycje

Burmistrz Piotr Stajszczyk odebrał 31 sierpnia z rąk marszałka województwa dolnośląskiego Pawła Gancarza



dwie promesy na inwestycje w gminie Jelcz-Laskowice.

Pierwsza na 192 tys. zł dotyczy budowy drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Grędzinie. To będzie już druga droga w naszej gminie dofinansowana przez samorząd wojewódzki.

Dруга promesa na ok. 800 tys. zł z budżetu Urzędu Marszałkowskiego dotyczy remontu budynku szkoły w Wójcicach. Po wielu latach zgłaszania takiej potrzeby przez mieszkańców wreszcie dach zostanie wymieniony i docieplony.

(UM)

## Nowy regulamin dla parkingów

Rada Miejska wprowadziła regulamin korzystania z parkingów „Parkuj i Jedź”. Umieszczono w nim zapis o ustaleniu przerwy na konserwację w godzinach 2:00-4:00.

Oznacza to, że samochody pozostawione tam na dłuższy okres mogą zostać odholowane na koszt właściciela.

Tablice z treścią regulaminu umieszczono na każdym z czterech parkingów:

- przy przystanku komunikacji miejskiej Oławska - Piastowska,



- w rejonie stacji kolejowej Jelcz-Laskowice - Kolejowa,  
- w rejonie stacji kolejowej Jelcz-Laskowice - Hirszfelda,

- w rejonie stacji kolejowej Jelcz Miłoszyce - Kolejowa.

(UM)

## Elewacja świetlicy gotowa



Dożynki tuż tuż. W Miłociach przygotowania idą pełną parą, i to nie tylko w pracy nad wieńcem, ale również w poprawie infrastruktury... Zakończyły się właśnie prace remontowe w świetlicy. Odświeżono elewację i budynek wyraźnie nabral blasku. Jest gotowy na przyjazd uczestników Gminnych Dożynek, w świąteczny dzień 23 sierpnia.

(UM)



### BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC

Jelcz-Laskowice 2025.08.01

#### ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowych

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki AM, obręb ewidencyjny, powierzchnia nr księgi wieczystej/	Cena wywoławcza /zł/	Wadium /zł/	Minimalne postąpienie /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w mpzp
<b>73 AM-14 JELCZ</b> <b>0,2360 ha</b> WR10/0003836/4 Jelcz-Laskowice ul. Ogrodowa	<b>250 000</b>	15 000	2 500	Działka o kształcie regularnym przylega do drogi o nawierzchni ustabilizowanej żwirem. Na działce znajduje się mały zdewastowany budynek gospodarczy. Najbliższe sąsiedztwo zabudowa niska jednorodzinna i zagrodowa. Sieci infrastruktury technicznej przebiegają w ul. Ogrodowej. Działka wymaga stworzenia warunków do ich przyłączenia. Przez działkę przebiega przyłącze wodociągowe i kanalizacyjne do budynku znajdującego się na działce sąsiedniej o nr 75 w związku z czym istnieje konieczność ustanowienia służebności na rzecz właściciela działki nr 75 AM-14.	Dla przedmiotowego terenu brak mpzp. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jelcz-Laskowice nieruchomość położona jest w terenie o funkcji mieszkaniowej.
<b>11/1 AM-5 JELCZ</b> <b>0,1540 ha</b> WR10/00015211/4 Jelcz-Laskowice pomiędzy ul. Wrocławską, Fabryczną i Zachodnią	<b>170 000</b>	10 000	1 700	Działka o kształcie regularnym porośnięta drzewami i krzewami, położona pomiędzy terenami zabudowy mieszkaniowej i przemysłowo-usługowej, w tym oczyszczalnia ścieków. Działka przylega do niestabilizowanej drogi gruntowej, nie uzbrojona, wymaga stworzenia warunków do przyłączenia się do sieci infrastruktury technicznej które przebiegają w ul. Wrocławskiej.	Dla przedmiotowego terenu brak mpzp. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jelcz-Laskowice nieruchomość położona jest na terenie przeznaczonym pod aktywność gospodarczą, niewielka część działki przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową.
<b>221 BISKUPICE</b> <b>0,1900 ha</b> WR10/00079244/0 Biskupice ul. Rogalicka	<b>130 000</b>	8 000	1 300	Działka o kształcie regularnym położona przy drodze o nawierzchni bitumicznej na terenach uzbrojonych w sieć wodociagową i energetyczną brak sieci kanalizacji sanitarnej. Działka wymaga stworzenia warunków do przyłączenia się do sieci infrastruktury technicznej. W najbliższym sąsiedztwie nieruchomości niezabudowane i zabudowane budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi w pobliżu tereny rolne wyłączone z zainwestowania.	Dla przedmiotowego terenu brak mpzp. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jelcz-Laskowice nieruchomość położona jest w terenie o wiodącej funkcji mieszkaniowej.

- Przetarg odbędzie się 09 września 2025 r. o godz.1000 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 11a.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w terminie do 02.09.2025 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki.
  - Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy.
  - Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
  - Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
  - dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
  - pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
  - osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
  - pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
- Przy nabywaniu nieruchomości do majątku wspólnego, wymagana jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, posiadającego pełnomocnictwo współmałżonka z notarialnym poświadczeniem podpisu, na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.
- W przypadku uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.
- Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem.
- Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy.
- Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z up. Burmistrza - Michał Wolski - Zastępca Burmistrza

# Pamięcią i śpiewem - tak **UCZCILI** 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego



W Godzinę „W” wybrzmiały syreny alarmowe, a część zebranych odpaliła race



Podobnie jak przed rokiem, rozwinięto długą flagę

## JELCZ-LASKOWICE

### Obchody

**W piątek 1 sierpnia mieszkańcy wspólnie oddali hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego**

Obchody zorganizowane przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury rozpoczęły się o symbolicznej godzinie 17:00 - w Godzinę „W” rozległ się alarm przypominający o heroicznej walce warszawiaków z 1944 roku. Następnie odpiewano Mazurka Dąbrowskiego, a delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem na placu Jana Pawła II.

Uroczystość zakończył koncert „(Nie)zakazane piosenki”, który przygotowali Bartek Deryło i Kacper Kolado wraz z Jelczańskim Chórem Społecznym i gościnnym udziałem Kasi Moś. Muzyczny hołd powstańcom był jednocześnie wzruszającą lekcją historii - pełną emocji, wspomnień i refleksji.

- Spotykamy się z okazji 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, aby oddać hołd wszystkim, którzy polegli w walce o wolną Polskę - mówiła dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys, po czym powitała wszystkich zebranych, w tym przedstawicieli władz samorządowych, radnych Rady Miejskiej, członków

stowarzyszenia „Jednostka Sokołów”, członków Bractwa Kurkowego, harcerzy z drużyny „Makalu” i mieszkańców. - Spotykamy się w dniu, który dla wielu Polaków pozostaje jednym z najważniejszych symboli odwagi, ofiary i niezłomnego ducha. 81 lat temu 1 sierpnia o godz. 17.00 w Warszawie wybuchło największe zbrojne powstanie Polskiego Państwa Podziemnego. Była to ostatnia nadzieja na odzyskanie niepodległości i wyzwolenie stolicy spod niemieckiej okupacji. Planowane na kilka dni powstanie trwało ponad 2 miesiące. Przez 63 dni trwały zacięte walki pełne nadziei i wiary w zwycięstwo, ale też ogromnego cierpienia i śmierci. Heroiczna walka o wolność miasta zakończyła się niemal całkowitym zniszczeniem Warszawy. (...) Naszym obowiązkiem jest pamiętać nie tylko daty i nazwiska, ale przede wszystkim sens tych ofiar. I przekazywać tę pamięć kolejnym pokoleniom, by nigdy więcej nie musiały stawać przed takim wyborem. Jeden z powstańców powiedział: „Nie oceniacie nas tylko przez pryzmat heroizmu, zastanówcie się, co możecie zrobić dla swojej ojczyzny dziś, w pokoju - nie w wojnie. Naszym patriotyzmem niech będzie uczciwa praca, troska o wspólnotę, kulturę i pamięć. Zatrzymajmy się na chwilę, pomyślmy o tych, którzy po-

szli walczyć i o tych, którzy zginęli bez broni w rękę”. Cześć i chwała bohaterom!

- Powstanie Warszawskie było wydarzeniem niezwykle odważnym i tragicznym w skutkach jednocześnie - stwierdził burmistrz Piotr Stajszczyk. - Z kart historii wiemy, jak trudna była decyzja o rozpoczęciu tego zrywu. A znając fatalne skutki, rozumiemy jak trudna jest ocena tamtych wydarzeń. Dziś składamy hołd powstańcom, bohaterom sierpnia 1944 roku. Przelewali swoją krew, abyśmy my mogli żyć w wolnym kraju. Nasz naród jest niezłomny dzięki wszystkim zrywom, bohaterskim walkom i wydarzeniom z kart historii - także dzięki Powstaniu Warszawskiemu. To one ukształtowały naszą tożsamość narodową, wolę walki i niebywały patriotyzm, wpisany w nasze DNA. Jednocześnie jesteśmy ważną częścią Europy, zachowując niezależność i suwerenność. Historia Polski i niełatwe dzieje dla większości narodów mogą być inspiracją. Potrafiłmy być razem w najtrudniejszych momentach, walczyć o wolność i niepodległość. Im silniejsi jesteśmy wewnątrz, tym trudniej nas zniewolić. Musimy być razem, bo podzielone społeczeństwo łatwiej jest zaatakować. Dlatego w tych niełatwych czasach, gdy destruktorzy ogarnięci rządzą hegemonii atakują

niewinnych ludzi, zabijając z premedytacją, my musimy być jednością. Aby żaden ukryty wróg nie śmiał podnieść ręki na nasz naród. To, kim jesteśmy, zawdzięczamy tym, którzy byli przed nami. Cześć i chwała bohaterom!

\*\*\*

Organizatorzy z MGCK dziękują wszystkim, którzy współtworzyli to wydarzenie:

- Koncert „(Nie)zakazanych piosenek” był czymś więcej niż tylko wydarzeniem muzycznym - był prawdziwą lekcją historii, wzruszającym hołdem dla wolności i niezwykłym spotkaniem ludzi, których łączy pamięć, wrażliwość i miłość do Ojczyzny.

Z całego serca dziękujemy Kasi Moś, Bartkowi Deryło i Kacprowi Kolado oraz

Jelczańskiemu Chórowi Społecznemu, w którego skład weszli: Anna Bielecka, Eliza Bielecka, Irena Baran, Daria Bręś, Sabina Brogowska, Hanna Lewandowska, Karolina Lewandowska, Helena Cieśla, Małgorzata Dominiak-Wroniak, Konrad Kalinkowski, Laura Kalinkowska, Anna Krasucka, Janina Kiljanek, Renata Klimkowska, Wiesława Kohut, Ewelina Kozłowska, Renata Maczaj, Dorota Madra, Krzysztof Madra, Emilia Madra, Aleksandra Martynowicz, Ewa Mazur, Katarzyna Osińska, Alicja Ożóg, Jan Partyka, Elżbieta Pastuch, Halina Przybysz, Katarzyna Sado, Oliwia Saniec, Jolanta Sikorska, Jan Słota, Elżbieta Stala-Wiechowska, Elżbieta Stenzel, Anna Stupała, Lidia

Świerko, Maja Urbańska, Barbara Wilgan oraz Julia Źródłowska.

Dziękujemy Wam za to, że oddaliście głos pieśniom, które nie zamilkły - mimo zakazów, mimo upływu czasu. Za każdy dźwięk, każdą emocję i ogrom pracy włożonej w próby, przygotowania i wspólne tworzenie czegoś naprawdę wyjątkowego.

Szczególnie podziękowania kierujemy także do mieszkańców Jelcza-Laskowic - za obecność, wzruszenie, wspólny śpiew i ciszę. To dzięki Wam ten wieczór miał tak wyjątkowy wymiar. Dziękujemy, że pamiętacie, że jesteście, że współtworzyście.

TEKST I FOT.:  
KAMIL TYSA  
ktysa@gazeta.olawa.pl



Delegacje składały kwiaty



Kasia Moś, Bartek Deryło i Jelczański Chór Społeczny



Mieszkańcy zebrali się pod sceną i śpiewali razem z chórem. Na pierwszym planie radny Mariusz Pawlaczek z żoną

# Prowadzi auto stopą! PASJA była silniejsza niż strach

Długo czuł lęk przed nadjeżdżającym z boku autem, bo bał się, że historia się powtórzy. Pasja do motoryzacji okazała się jednak silniejsza. Dziś nie tylko jest jedynym na świecie kierowcą sportowym, który... prowadzi samochód stopą, ale też pomaga dzieciakom poszkodowanym w wypadkach samochodowych

Bartosz Ostałowski jest jedynym na świecie kierowcą sportowym, drifterem, który prowadzi samochód stopą. Ma na koncie tytuł II driftingowego wicemistrza Polski i rekord Guinnessa w najszybszym drifcie w samochodzie prowadzonym stopą. Motoryzacja od dziecka była jego pasją i miał związane z tym plany. W 2006 roku, w wieku 19 lat, uległ wypadkowi, w wyniku którego stracił obie ręce. Jechał motocyklem, gdy nagle z podporządkowanej drogi wyjechał samochód. To zmusiło go do weryfikacji życiowych planów, ale się nie poddał i nie zrezygnował z marzeń. Spełnia się, ale też chętnie angażuje w pomoc innym. W tym roku po raz kolejny wziął udział w Wielkiej Wyprawie Maluchów.

- Wspieram ten projekt, bo wiem, że trudno jest podnieść się po wypadku. Sam kiedyś taki wypadek przeżyłem. Straciłem obydwie ręce, a teraz chcę pokazywać, że da się odnaleźć drugie życie po wypadku, a dzięki pomocy takich inicjatyw jak Wielka Wyprawa Maluchów można wrócić do swoich marzeń, celów. Ja w tej wyprawie jadę smartluchem, czyli maluszkiem, który został przebudowany na moje potrzeby

- Czym się różni od klasycznego maluszka?

- Ma automatyczną skrzynię biegów, która za mnie zmienia biegi, a ja lewą stopą operuję kierownicą, prawą nogą obsługuję gaz oraz hamulec i... pędzimy po pieniądze dla dzieciaków.

- Długo przygotowuje się pan do takiej wyprawy?

- Dla mnie kluczowa była przebudowa samochodu. Nie było to proste, bo szukaliśmy najlepszego rozwiązania. Prowadzę samochód stopą już wiele lat, driftuję, ścigam się, więc samo prowadzenie samochodu nie jest dla mnie wyzwaniem, natomiast warunki, w jakich trzeba jechać, czyli duża temperatura, brak klimatyzacji w samochodzie, strasznie też ciasno w tym naszym maluszku, podskakuje na każdej dziurze i wybojach, więc jesteśmy mocno wstrząśnięci, ale dajemy radę, bo wiemy, że cel jest szczytny i chcemy pomagać dzieciom.



Bartosz Ostałowski - jedyny na świecie kierowca sportowy, który prowadzi samochód stopą

- Jedzie pan sam, czy ktoś panu towarzyszy w tej długiej drodze?

- Prowadzę, ale jest też ze mną ekipa - Damian, który na co dzień zajmuje się relacjami video z naszej wyprawy. Wspólnie robimy bloga z tej wyprawy, który będzie dostępny na naszym youtube, więc jak jesteście ciekawi, z czym musieliśmy się zmagać podczas wyprawy, to wpadajcie na nasz profil.

- Jutro meta wyprawy. Żal czy raczej ulga i radość?

- Troszkę żal, bo kończy się wyprawa, ale zbieranie funduszy się nie kończy. Na pewno dalej będziemy komunikować i zachęcać do tego, by kto może wspierał WWM, nich wpłaci na konto kwotę od serca, bo tych potrzeb jest naprawdę bardzo dużo. Wraz z fundacją Inter Cars cały czas działamy też prewencyjnie, by do tych wypadków nie dochodziło. W minionym roku wpłynęło do nas 640 wniosków o pomoc finansową na różnego rodzaju lokalne inicjatywy i wydarzenia tylko w zakresie prewencji, a mieliśmy budżet dla 40, więc na tym przykładzie widać skalę, jak dużo instytucji, organizacji potrzebuje wsparcia, by pomagać potrzebującym tego dzieciakom. Niestety, wszystkich nie możemy wesprzeć, chociaż bardzo byśmy chcieli, dlatego też zachęcamy do włączenia się w zbiórkę. WWM pomaga nie tylko w prezencji, ale też medycznie poprzez Polski Związek Motorowy, fundację The Good People, która m.in. oferuje dzieciom wsparcie w zakresie zdrowia psychicznego, fundację Rafała Sonika Stars4Stars i wiele innych, a każda ma swój wydzielony obszar, którym ma się zajmować i jak najlepiej pomagać.

- Po wypadku drogowym, w którym stracił pan ręce, można by powiedzieć, że świat motoryzacji będzie dla pana czymś, co budzi raczej strach niż chęć uczestnictwa. Tymczasem pan stał się gwiazdą świata motoryzacji. Jak?

- Po wypadku długo czułem strach, bałem się, że historia się powtórzy i znów niespodziewanie z bocznej drogi wyjedzie mi jakieś auto. Długo na widok zbliżającego się w ten sposób auta od razu zdejmowałem nogę z gazu i na hamulec,

ale pasja do motoryzacji była silniejsza. To zawsze było coś, co dawało mi radość, szczęście i wiedziałem, że muszę wrócić do ścigania się, bo tylko tak będę szczęśliwy. Udało się. Stałem się jedynym kierowcą na świecie, który w taki spo-

sób prowadzi samochód. Tak, oczywiście, że mam prawo jazdy, dzięki temu jestem też bardziej samodzielny, jeżdżę na co dzień, podróżuję i dzięki temu biorę udział w Wielkiej Wyprawie Maluchów.

(WK)





## Święto GMINY DOMANIÓW

**20:00**

**BOISKO W PISKORZÓWKU**

**23.08.2025 r.**

**13:00**  
Msza Św. w kościele NNMP w Domaniowie

**14:00**  
Oficjalne rozpoczęcie uroczystości  
Konkurs na „Najpiękniejszy wieniec”  
Konkurs dla dzieci „Tradycje dożynekowa oczami dziecka - pokaż jak to widzisz”

**14:30**  
Występ Orkiestry Dętej OSP Domaniów

**15:20**  
Występ Chóru Jubilat

**15:55**  
Występ Zespołu Wokalnego Gaudentes Voces

**17:00**  
Występ Zespołu Freaky Boys

**18:00**  
Ogłoszenie wyników konkursów

**19:00**  
Zabawa z DJ Damianem Fudała

**20:00**  
Gwiazda Wieczoru AFROMENTAL

**21:00**  
Zabawa Z DJ Damianem Fudała






**KIDS  
ZONE**

**STREFA DLA DZIECI**  
**STREFA GASTRONOMICZNA**



I ten mały kwiatek dla Powstańców od tych młodych...



... i od tych starszych

# „Drodzy Powstańcy - DZIĘKUJEMY Wam za...”

OŁAWA

## Ku pamięci

### 1 sierpnia Oława uczła 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Przedstawiciele lokalnych samorządów, związków i organizacji tradycyjnie już uczcili pamięć powstańców, składając pamiątkowe wiązanki kwiatów przy Pomniku Losów Ojczyzny.

- 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17.00 rozpoczął się jeden z najbardziej dramatycznych



Malowali narodowe symbole

nych i heroicznych rozdziałów w historii Polski - przypomniał Tomasz Roźniatowski z fundacji „Ku Korzeniom”. - Wybuchło powstanie. Walka o godność, o wolność, o niepodległość. Powstanie Warszawskie to symbol niezłomności ducha, odwagi i poświęcenia (...) Dziś, tyle lat po tamtych wydarzeniach, naszym obowiązkiem jest pamiętać nie tylko o bohaterstwie, ale i o tragizmie tej decyzji. O dramatycznych skutkach, zburzonym mieście i setkach tysięcy ofiar cywilnych. Historia uczy, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Trzeba jej strzec nie tylko w chwilach próby, ale i w codziennym życiu. Oddajemy dziś cześć wszystkim powstańcom - tym, którzy polegli, i tym, którzy przeżyli. Z wdzięcznością patrzmy na tych z Państwa, którzy są z nami i niosą tę pamięć dalej. Dzięki Wam kolejne pokolenia wiedzą, czym jest odwaga i jaką cenę miała wolność, w której dziś żyjemy. W szczególny sposób zwracam się do młodego pokolenia: pielęgnujcie tę pamięć, słuchajcie opowieści świadków, odwiedzajcie miejsca pamięci. Zadawajcie pytania, bo naród, który traci pamięć, traci tożsamość, a historia Powstania Warszawskiego jest fundamentem naszej toż-

samości narodowej. Niech ten dzień będzie czasem zadumy, refleksji i wdzięczności. Niech będzie też przestrożą, by nigdy więcej wojna nie była koniecznością, a wolność nie musiała być zdobywana w walce. Cześć i chwała bohaterom! Niech żyje wolna Polska!

To, że dbają o tożsamość narodu, że wracają pamięcią do roku 1944, by oddać cześć tamtym Dziewczętom i Chłopcom, którzy stanęli do walki, bo w ich sercach była wolna Polska - jak napisali na swoim profilu społecznościowym - kolejny raz udowodnili oławscy harcerze i zuchy z 2. WDH Wiercipięty im. Adama Mickiewicza oraz 1. Gromady Zuchowej „Sprytnie Plastusie”. Najpierw przy Pomniku Losów Ojczyzny zabrzmiały gitary i patriotyczne piosenki. Gdy jednak deszcz mocno się rozpadał, schronili się w przejściu pod pobliskim blokiem, zmieniając je w warsztat patriotycznych symboli - szyli biało-czerwone opaski, robili zawieszki ze znakiem Polskiej Walczącej, malowali gliniane odlewy patriotycznych symboli. Z pomocą rodziców przygotowano też kartki do Powstańców: „Drodzy Powstańcy, dziękujemy Wam za Waszą służbę, poświęcenie, bohaterstwo” - czytamy na jednej z nich,



Nie miejsce jest ważne, a cel

albo: „Dziękujemy za walkę o kraj, w którym możemy żyć. My, zuchy i harcerze z Oławy, nigdy nie zapomnimy...”

W godzinie „W”, wraz z samorządowcami i przedstawicielami różnych organizacji, złożyli kwiaty przy Pomniku Losów Ojczyzny, a wieczorem powędrowali na cmentarz, by zapalić światełko pamięci przy grobie powstańca Henryka Krantza.

Młodzi uczestnicy tego rocznicowego wydarzenia odczytali też powieść para-

grafową, gdzie, wcielając się w postać Janka, musieli zdecydować o losach młodego powstańca.

TEKST I FOT.:  
WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Szyli powstańcze opaski



Harcerze są przygotowani do pracy w każdych warunkach

## SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE W OŁAWIE

działające przy Dolnośląskim Towarzystwie Muzycznym we Wrocławiu

### OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW NA ZAJĘCIA MUZYCZNE W CYKLU:

- Dziecięcym - (6 lat nauki) dla uczniów w wieku od 6 -12 lat** na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, ukulele, perkusja - I stopień
- Młodzieżowym - (4 lata nauki) dla uczniów od 13 lat** na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, ukulele, perkusja - I stopień
- Absolwentskim** - na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, akordeon, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, ukulele, perkusja - II stopień



**Zapisy i wszelkie informacje można uzyskać pod numerami telefonów:**

- **606-917-693:** nauka gry na fortepianie, keyboardzie, akordeonie – dyrektor SOM w Oławie – Pani Dorota Sofińska
- **508-328-569:** nauka gry na gitarze, ukulele, perkusji - Pan Mateusz Serafin
- **725-052-755:** nauka śpiewu estradowo - rozrywkowego, ukulele - Pani Natalia Pawlak
- Adres e-mail: ksofur@gmail.com

Siedziba Społecznego Ogniska Muzycznego mieści się w Szkole Podstawowej nr 3 w Oławie, ulica Lwowska 3 obok Urzędu Skarbowego



## JELCZ-LASKOWICE

## Sesja RM

Radny Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja) pytał o system gospodarowania odpadami. Co usłyszał w odpowiedzi?

- Na poprzedniej sesji prosiłem pana wiceburmistrza Mariusza Hassa o przygotowanie zestawienia odnośnie systemu gospodarowania odpadami. Umówiliśmy się, że taka infor-

# Wiceburmistrz **ZAPEWNI**, że system się bilansuje

macja zostanie przedstawiona na lipcowej sesji - mówił Skrzydłowski. - Na komisji jej nie otrzymaliśmy, w punkcie

„informacje burmistrza” też nie, więc prosiłbym o przedstawienie jej teraz.

Odpowiedział Mariusz Hass, zastępca burmistrza ds. gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, oświaty i spraw społecznych: - Nie przygotowałem tej informacji, ponieważ pracownik merytoryczny odpowiedzialny za tematykę odpadów przebywał na dłuższym urlopie. Natomiast podtrzymuję, że takie dane finansowe przedstawimy. Na dziś mogę powiedzieć, że system się bilansuje, mocno poprawiliśmy ściągalność zadłużenia, a to była kwestia, która przez lata mocno kulała. Teraz w końcu zaczyna funkcjonować tak, jak powinna. Nie widzimy obecnie zagrożeń, by coś niedobrego działo się, jeśli chodzi o kwoty ściągane i koszty przez nas ponoszone. Zgodnie z obietnicą przedstawimy niebawem dane finansowe.

Reagując na tę wypowiedź radny stwierdził, że właściwie to samo usłyszał już na sesji miesiąc wcześniej.

- Że system się bilansuje, poprawiamy ściągalność itp. - wyliczał. - Prosiłbym jednak, by było to poparte

dokumentem i konkretami. Rozumiem urlop, ale proszę o pilną odpowiedź na piśmie oraz przedstawienie danych na kolejnej sesji.

Przewodniczący Jacek Załubski (Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów) wtrącił, że jeśli radny chce odpowiedzi na piśmie, w tej samej formie powinien także sformułować pytania.

- Właśnie chciałem o tym powiedzieć - kontynuował wiceburmistrz Hass. - Jeśli chodzi o konkretne, szczegółowe dane, proszę o zapytanie na piśmie. Natomiast bez względu na to czy taki dokument do nas trafi, ja przedstawię pewną informację wszystkim radnym. Proszę też brać pod uwagę, że najlepiej pracuje się na danych w miesiącach zamkniętych. Zamykamy drugi kwartał 2025 i w tym momencie będziemy mogli dość szczegółowo zaprezentować państwu konkretne zależności.

Krzysztof Skrzydłowski poprosił o możliwość zabrania głosu raz jeszcze, po czym powiedział: - Panie przewodniczący... myślę, że powinniśmy ustalić pewne ramy rozmów na sesji czy komisjach. Jako radni zadajemy

pytania i gdy burmistrz nie zna na nie odpowiedzi, to może jej udzielić na piśmie. Na jednej z komisji również zadałem

pytania, na które burmistrz nie był w stanie odpowiedzieć, ale gdy po miesiącu znów proszę o odpowiedź, nagle słyszę, że powinienem zapytać na piśmie... Nie tak to powinno wyglądać, zwłaszcza że ta informacja miała zostać przygotowana na lipcową sesję.

Na koniec dyskusji przewodniczący RM doprecyzował, że chodziło mu tylko o pytanie dotyczące konkretnych informacji finansowych. Najlepiej zadać je na piśmie, wtedy łatwiej będzie się do nich odnieść.

(KT)



Radny Krzysztof Skrzydłowski (z lewej) pytał o system gospodarowania odpadami



Odpowiadał wiceburmistrz Mariusz Hass

## Radny **PYTA** o schrony

## JELCZ-LASKOWICE

## Sesja RM

Podczas posiedzenia Rady Miejskiej Krzysztof Skrzydłowski poruszył temat bezpieczeństwa. Co usłyszał w odpowiedzi?

- Niedawno w naszym mieście odbył się trening systemu wczesnego ostrzegania alarmowego - wspomnieliśmy radny Krzysztof Skrzydłowski z „Nowej Generacji”. - Czasy są trudne, zagrożenie ze strony wschodniego sąsiada wciąż istnieje, dlatego moje pytanie brzmi: czy jako gmina jesteśmy przygotowani, jeśli chodzi o schrony? Czy są wyznaczone takie miejsca? Jeśli tak, chcielibyśmy poznać szczegóły. Takie tematy coraz częściej pojawiają się na forach i warto się do nich odnieść - nie chodzi o to, żeby się z tego teraz śmiać.

Odpowiedział mu burmistrz Piotr Stajszyk: - Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, trzeba powiedzieć wprost: 2400 gmin w Polsce nie ma obiektów takich jak schrony. I nie chodzi o to, żebyśmy dziś przegna-

czali wszystkie środki na ich budowę, bo takich środków, nawet globalnie, po prostu nie ma. Istnieje ustawa, która dotyczy nie tylko obrony przed konfliktem zbrojnym, ale również reagowania na różne sytuacje kryzysowe - jak powódź, gradobicia czy blackoutu. Nie chcę publicznie oceniać zaniedbań z przeszłości, bo nie o to chodzi. Otrzymaliśmy około 1,5 miliona złotych na zakupy związane z poprawą bezpieczeństwa - środki trafiły do całej Polski, więc wszyscy ruszą na zakupy, co może spowodować znaczący wzrost cen. Wysłaliśmy już listę naszych oczekiwań, chcemy zwiększać bezpieczeństwo mieszkańców w szerokim rozumieniu. Nie patrzę na sytuację pesymistycznie - nie zakładam, że spotka nas to, co dzieje się na wschodzie, ale musimy być przygotowani na każdy scenariusz, także taki, który może mieć związek z funkcjonującym na naszym terenie zakładem Jelcz. Będziemy o tym rozmawiać i informować państwa na bieżąco, ale proszę zrozumieć - nie wszystko powinno być przekazywane publicznie.

(KT)

## Remont w przedszkolu **DOPIERO** we wrześniu. Dlaczego nie teraz?

Radny Bogdan Szczęśniak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic sugeruje, że gmina rozpoczęła procedurę inwestycyjną zbyt późno. Chodzi o remont dachu w jednym z miejscowych przedszkoli

- Pan wiceburmistrz Michał Wolski wspomnieli o remoncie dachu w Przedszkolu Publicznym nr 1 przy Alei Wolności. Z tego co słyszałem, rodzice otrzymali informacje, że

część dzieci będzie musiała uczęszczać do Publicznego Przedszkola nr 3 przy ul. Świętochowskiego - mówił podczas sesji Rady Miejskiej Bogdan Szczęśniak. - Prosiłbym o potwierdzenie, czy prawdą jest, że prace remontowe na dachu przedszkola mają się rozpocząć dopiero 15 września. A jeśli tak, to dlaczego wtedy, a nie podczas wakacji, które są najlepszym okresem na remonty w placówkach oświatowych.

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszyk: - Rzeczywiście dzieci z tej części obiektu,

który będzie remontowany, na pewien czas zostaną przeniesione do innego przedszkola. Uzgodniliśmy to z panią dyrektorem. Pan radny na pewno ma świadomość, że nie mówimy o lataniu, tylko o inwestycji polegającej na wykonaniu całego nowego dachu i ociepleniu go. To nie tylko kwestia pieniędzy, ale całej procedury przetargowej i terminu, w którym będzie można to zrobić. Niestety wykonanie inwestycji podczas wakacji nie było realne. Zapytałem panią dyrektora, czy znajdzie rozwiązanie, by na ten czas ulokować dzieci

gdzieś indziej, czy woli, żebyśmy poczekali z remontem do kolejnych wakacji. Ostatecznie znalazła rozwiązanie, dlatego rozpoczniemy we wrześniu i w czas inwestycji dzieci będą uczęszczały do innych placówek.

Radny Szczęśniak dopytywał, dlaczego remont nie mógł się rozpocząć na początku trwających wakacji. Zasugerował przy okazji, że najprawdopodobniej cała procedura inwestycyjna została rozpoczęta zbyt późno.

- Rzeczywiście łatwo się mówi z perspektywy radnego - ripostował burmistrz Stajszyk. - Dyrektorzy placówek oświatowych wnioski o remonty składali w maju. Najpierw musieliśmy znaleźć pieniądze, a potem przedłożyć Radzie Miejskiej uchwałę o zmianach budżetowych. Głosowanie odbyło się na sesji majowej albo czerwcowej - wtedy zwiększaliśmy budżet na remonty w szkołach. Niestety ogłoszenie przetargu i znalezienie wykonawcy nie jest takie proste, to wszystko musiało trochę potrwać. Proszę dopytać panią dyrektora, czy jest zadowolona z tego, że będziemy inwestycję realizowali jeszcze w tym roku. Nawet biorąc pod uwagę niedogodności, o których pan wspomina...

(KT)



Przedszkole Publiczne nr 1 w Jelczu-Laskowicach



# Wraca sprawa tego **MOSTKU**. To gdzie on był?

**W którym parku jest mostek łukowaty żeliwny, na którym widać młodzież z klasy maturalnej oławskiego LO (rocznik 1952) ze zdjęcia, które zrobił Tadeusz Tyczyński? W parku oławskim, jak twierdzi Eugeniusz Chorestecki, czy we wrocławskim, jak twierdzi niżej podpisany Lesław Mazur. Po przeczytaniu oceńcie państwo sami**

Myślałem, że sprawa zdjęcia, na którym widzimy żeliwny mostek z młodzieżą z Oławy, która zdawała maturę w 1952, została definitywnie zakończona, ale wypowiedź Eugeniusza Choresteckiego w „Gazecie Powiatowej” z 5 czerwca zmusiła mnie do zajęcia się tą sprawą do końca. Na szczęście pan Eugeniusz użył sformułowania, że jest „prawie pewien” co do miejsca, w którym miałby być ten mostek. A twierdzi, że był on pomiędzy małym a średnim

stawem koło stacji kolejowej. Po kolei analizowałem cały park oławski i tego miejsca nie brałem pod uwagę, jak również żaden z moich rozmówców, a było ich około 100, nie wspominał, że mostek mógłby być koło stawów. Ja zresztą to miejsce dobrze pamiętam, bo mieszkałem blisko stacji i tam często się bawiliśmy z kolegami. Te betonowe przepusty między stawami były zawsze, ale żadnego mostu tam nie było. Pan Eugeniusz jest dużo starszy ode mnie i opiera się na pamięci. Ja muszę oprzeć się na dokumentach. Jeżeli są opisy, to chętnie z nich korzystam, a gdy nie ma, to są jeszcze mapy, zdjęcia i na końcu rozmowy z mieszkańcami Oławy.

Zdjęcie mostku, które zrobił Tadeusz Tyczyński, zostało zamieszczone w książce wydanej z okazji 50-lecia Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w 1995 roku. Są tam zdjęcia i podpis, że chodzi o rocznik 1952 lub 1953 i o park. Nie jest napisane, o jaki park chodzi. Gdyby wtedy ktoś dociekliwy zaczął szukać miejsca, gdzie to zdjęcie zrobiono, a to było 30 lat temu, byłoby mu o wiele

łatwiej, a przede wszystkim większość osób będących na zdjęciu wtedy jeszcze żyła.

5 lat temu pokazał mi to zdjęcie mostku Roman Drzewiński. Od tego czasu szukaliśmy miejsca, gdzie mógł być ten mostek, przeprowadziliśmy kilka wizji lokalnych w parku. Pan Roman dokonał analizy z innymi zdjęciami z tego okresu, porównał ubiory, szukaliśmy drzew podobnych na zdjęciu, ale znacznie starszych. Mnie dwie osoby powiedziały, że most mógł być w parku za wodospadem, gdzie obecnie jest betonowy mostek, ale ja celowo tego nie pisałem, żeby nie sugerować komuś miejsca. Pamiętajmy, że zdjęcie zostało zrobione w 1952 roku, a więc kilka lat po wojnie - ówczesne władze nie zajmowały się wtedy parkiem, który ulegał na przestrzeni lat dewastacji.

Biały Most w 1947 zerwała powódź i znalazł się koło młyna - nikt go nie odbudował. Pamiętam też Zielony Mostek, którego nikt nie naprawiał, a później, jak już były dziury, zaczęły się zgnęły, łatało je byle jak przypadkowymi deskami, na podłodze i na

poręczach, aż się zawalił. To samo spotkało mostek w parku w alei Brzozowej za Zielonym Mostkiem. O mostku na wodospadzie też można wiele napisać, ale ponieważ tam była zapora, więc był solidniejszy.

W bibliotece Koronka jest mapa z 1946 roku, zrobiona na podstawie mapy z 1938, wydrukowana przez Jerzego Witkowskiego, a na niej są zaznaczone wszystkie mosty w parku. W miejscu, o którym pisze pan Eugeniusz, nie ma zaznaczonego mostu. Również nie było tam drogi, tylko była ścieżka piesza. Tu chcę przypomnieć, że dzisiejsza ulica od budynku przy Spacerowej 1 do ulicy Dworcowej była ścieżką pieszą, wysadzaną drzewami, a przed ulicą Dworcową była duża górką, po której dzieci zjeżdżały w ziemie na sankach. Ulica na tej ścieżce powstała w 1973 przy okazji budowy wiaduktu nad torami. Wracam jednak do żeliwnego mostku ze starej fotografii. Pytanie - jeżeli znam kilka tysięcy zdjęć i na żadnym nie ma tego mostku, a jest on naprawdę piękny, to byłoby dziwne. Bo na przykład zdjęć Zielonego Mostku, czy tego na „wodospadzie”, czy kładki na Strzelnej jest wiele, można liczyć w setkach. Może więc to zdjęcie nie zostało zrobione w parku w Oławie?

Taką wersję też brałem pod uwagę - że to Wrocław ze wskazaniem na Park Południowy. Potem odrzuciłem tę wersję, bo Park Południowy był bardzo zniszczony w czasie okupacji Wrocławia. Bywałem tam w latach 60. i widziałem te zniszczenia, ale byli tacy, co widzieli podobny mostek w Opolu - pamiętajmy jednak, że to był 1952 rok, a wtedy nie było tak łatwo się poruszać.



Wycinek mapy z 1946 roku, opracowanej przez Jerzego Witkowskiego, na podstawie mapy niemieckiej z 1938 roku. Widzimy zaznaczone mosty, wiadukty i tak z nr 29 mamy Zielony Mostek, nr 33 to Biały Mostek, nr 41 to Krowi Most. Są wyraźnie zaznaczone dwa wiadukty kolejowe nad rzeką Oławą, jest zaznaczona ulica Paderewskiego, dziś nazywa się Spacerowa. Jest naniesiony duży staw z wyspą i drugi staw jako całość (staw mały i średni), ale nie ma tu żadnego mostku ani dróg dojazdowych. Jeżeli w 1946 roku nie było tego mostu, to nie sądzę, aby ówczesne władze miasta wybudowały taki most po wojnie



Tak wygląda dziś miejsce, w którym miałby stać żeliwny łukowaty most. Ten przepust betonowy był zawsze, ale było więcej drzew i krzaków. W głębi widzimy mały staw i dalej nasyp kolejowy, po którym biegną tory, widać ławki na peronie pierwszy stacji kolejowej Oława...

Na stronie internetowej Tu.Oława.pl ktoś wrzucił małą zdjęcie podobnego mostu z podpisem, że ten most

jest we Wrocławiu w Parku Szczytnickim. Byłem wtedy zajęty, więc postanowiłem sprawdzić to później. Kiedyś we Wrocławiu były organizowane tzw. Spacerowniki z Beatą Maciejewską. Z żoną Zosią jeździliśmy wtedy na zwiedzanie Wrocławia - między innymi było to właśnie zwiedzanie Parku Szczytnickiego, a oprowadzał nas osobiście dyrektor wrocławskiej Zieleni Miejskiej, który opowiadał o zabytkowym moście żeliwnym. Postanowiłem to sprawdzić - pojechałem do Parku Szczytnickiego, odnalazłem mostek i za stronę Parku Szczytnickiego podaję następujące informacje:

Mostek Eichborna Moritza pochodzi z 1888 roku. To żeliwny, łukowaty most (kładka) o niezwykle ciekawych barierkach i zdobieniach, położony obok Pergoli, zachowany w pierwotnym kształcie (także po powodzi tysiąclecia z 1997 roku). Niedawno przeprowadzono remont mostku. Wymiary tego mostku to około 11 metrów długości i 3 metrów szerokości, jest on łukowaty.

Porównując zdjęcie tego mostu z mostkiem, na którym stoją oławscy uczniowie z 1952 roku z dzisiejszym mostem zrobionym w Parku Szczytnickim we Wrocławiu, wyraźnie widać, że jest to ten sam most. Myślę, że ta odpowiedź powinna zakończyć dyskusję.



Całe zamieszanie jest właśnie o to zdjęcie. Młodzież z klasy maturalnej rocznika 1952 na pięknym żeliwnym moście - do tej pory twierdzono, że ten most był w oławskim parku



Autor przy mostku w Parku Szczytnickim



Wycinek kształtu balustrad ze zdjęcia mostku w Parku Szczytnickim we Wrocławiu, które zrobiłem w 2025 roku, aby porównać je ze zdjęciem z 1952 roku



Wycinek kształtu balustrad ze zdjęcia mostku w Parku Szczytnickim we Wrocławiu, które zrobiłem w 2025 roku, aby porównać je ze zdjęciem z 1952 roku



Mostek w Parku Szczytnickim

LESŁAW MAZUR





# Szóstka na Mistrzostwach Europy. Rekordy i **MIEJSCA** w czołówce



Zawodniczki klubu

Od 23 do 31 lipca w Madrycie odbywały się Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów w kategoriach do lat 15 i 17. W zawodach wzięła udział rekordowa jak na klub LKS Polwica Wierzbna - sześcioposobowa reprezentacja

To także największa grupa spośród wszystkich polskich klubów, jaka wystartowała w tegorocznych mistrzostwach. Najwyższe miejsce z zawodników z Wierzbna zajął Florian Dąbek, który

uplasował się tuż za podium. W swojej kategorii był czwarty, ale ustanowił dwa nowe rekordy Polski: w rwanie uzyskał 135 kg, a w podrzucie 160 kg.

Świetnie spisała się także Wiktoria Kasielska, która zajęła piątą pozycję. Rwanie zakończyła wynikiem 70 kg, co dało jej nowy rekord Polski i najwyższe dotąd miejsce na Mistrzostwach Europy.

Na szóstych miejscach zawody zakończyli Julia Wójcik i Wojciech Motała. Dla obojga był to debiut w reprezentacji, który okrasili kilkoma poprawionymi rekordami życiowymi.

Tymoteusz Biadalski zajął ósme miejsce, mimo że udało mu się zaliczyć tylko po

jednym podejściu. Jego start utrudniła kontuzja nadgarstka, której nabawił się podczas zgrupowania przed mistrzostwami.

Nieco mniej szczęścia miała Alicja Szaruga. Po znakomitym rwanie, w którym uzyskała 75 kg (nowy rekord Polski), nie zaliczyła żadnego podejścia w podrzucie i nie została sklasyfikowana w dwuboju.

Co ważne, do Madrytu nie mogli pojechać Katarzyna Kraska i Adam Kraska. Trenerzy na co dzień prowadzący zawodników z Wierzbna oraz kadre narodową dziewcząt U15 i U17 musieli zrezygnować z wyjazdu z powodu sytuacji rodzinnej.

(KT)



Zawodnicy klubu

## REPERTUAR

08-14.08.2025

GODZINY OTWARCIA: 9:45-20:25

# GO KINO

<p><b>PREMIERA</b></p>  <p><b>ZNIKNIĘCIA</b></p> <p>HORROR NAPISY</p> <p>PT-CZW 19:35</p>	<p><b>PREMIERA</b></p>  <p><b>ZAKRECONY PIĄTEK 2</b></p> <p>KOMEDIA</p> <p>DUBBING: PT-CZW 12:20</p> <p>NAPISY: PT-CZW 19:45</p>
<p><b>PREMIERA</b></p>  <p><b>O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2</b></p> <p>FAMILIJNY, PRZYGDOWY POLSKI</p> <p>PT-CZW 10:15 15:15 17:30</p>	<p><b>HITI</b></p>  <p><b>VINCI 2</b></p> <p>KOMEDIA KRYMINALNA, POLSKI</p> <p>PT-CZW 14:45 20:10</p>
<p><b>HITI</b></p>  <p><b>JURASSIC WORLD: ORODZENIE</b></p> <p>PRZYGDOWY, SCI-FI, DUBBING</p> <p>PT-CZW 12:30</p>	<p><b>HITI</b></p>  <p><b>SMERFY. WIELKI FILM</b></p> <p>ANIMACJA, PRZYGDOWY</p> <p>PT-CZW 10:00 14:00 16:00</p>
<p><b>HITI</b></p>  <p><b>FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI</b></p> <p>SCI-FI, PRZYGDOWY, DUBBING</p> <p>PT-CZW 17:15</p>	<p><b>HITI</b></p>  <p><b>LILO I STICH</b></p> <p>FAMILIJNY, DUBBING</p> <p>PT-CZW 10:00</p>
<p><b>HITI</b></p>  <p><b>PAN WILK I SPÓŁKA 2</b></p> <p>ANIMACJA, FAMILIJNY, KOMEDIA</p> <p>PT-CZW 10:30 13:00 15:30 17:45</p>	<p><b>HITI</b></p>  <p><b>NAGA BRON</b></p> <p>KOMEDIA, AKCJA, NAPISY</p> <p>PT-CZW 12:00 18:00 20:00</p>

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

**gokino**



*Endless Mystery*  
**KONCERT JAZZOWY**  
 PRZEMYSŁAW STRĄCZEK TRIO & ANDY SHEPPARD

03.10.2025 • GODZ. 18.00 • BILETY 80zł  
 OŚRODEK KULTURY (FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE, UL. 11 LISTOPADA 27)

Centrum Sztuki w Oławie Bilety 24

NA MOTYWACH „CALINECZKI” H. CH. ANDERSENA  
**MIKROKOSMOS**  
 SCENARIUSZ I REŻYSERIA: KONRAD DWORAKOWSKI  
 22.08.2025 • GODZ. 19:00  
 OŁAWA, RYNEK  
 WSTĘP WOLNY

Centrum Sztuki w Oławie

WWW.TUOLAWA.PL TEATR PARTYTOWNY DOLNY ŚLĄSK DCF dlaStudenta.pl kino | nowe horyzonty RADIO OŁAWA iratn

**KINO OŁAWA** | REPERTUAR 08.08 – 14.08.2025

	08.08 PIĄTEK	09.08 SOBOTA	10.08 NIEDZIELA	12.08 WTOREK	13.08 ŚRODA	14.08 CZWARTEK
<b>O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2</b>	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45	15:00 17:45
<b>PAN WILK I SPÓŁKA 2</b>	15:30 17:30	15:30 17:30	15:30 17:30	15:30 17:30	15:30 17:30	15:30 17:30
<b>NAGA BRÓŃ</b>	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
<b>ŻYCIE CHUCKA</b>	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45

**Cafe Oława** | **Kawiarenka**  
 CZYNNIE WTOREK - NIEDZIELA  
 W TRAKCIE WYBARZEN

Centrum Sztuki w Oławie Bilety 24

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze  
[www.kultura.olawa.pl](http://www.kultura.olawa.pl)

**Konkurs !!**  
**LETNIA SCENA MUZYCZNA**

**KONCERTY FINALISTÓW**  
 TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY  
 PRZY MOMO CHILLOUT BAR

**9.08.2025**  
**GODZ. 19.00**  
 GIEHA REBIRTH

**10.08.2025**  
**GODZ. 18.00**  
 (NIE)ŚWIĘTY METEROIDS

Szczegóły na:  
[www.kultura.olawa.pl](http://www.kultura.olawa.pl)

Centrum Sztuki w Oławie

URZĄD WIEJSKI W OŁAWIE



## PIŁKA NOŻNA

## IV liga

Oławianie prowadzili 2:0, ale rezerwowi Maciej Cichy doprowadził do remisu w dziesięć minut po wejściu na boisko

1:0 - KRZYSZTOF GANCARCZYK (W 25 MIN.)  
2:0 - KRZYSZTOF GANCARCZYK (52 - Z KARNEGO)  
2:1 - MACIEJ CICHY (59)  
2:2 - MACIEJ CICHY (66)

OŁAWA 2 SIERPNI 2025. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW OK. 120.

## SĘDZIOWALI

PIOTR WITKOWSKI - ARBITER GŁÓWNY,  
A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - JAN CHODZIŃSKI  
I DAWID PANICZ (WSZYSCY KS WROCLAW).

## MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

LUBECKI - OPATOWSKI, KRZYŚKÓW, ROUBUT,  
HUK - DOBKOWSKI (73 BŁASZCZYK), BO CZAR  
(66 WĘGLAROWICZ), GANCARCZYK, DANIELIK,  
MATUSIK (85 WANDEL) - CELUCH (83 ŻMUDA).

MZKS „CHROBRY” II  
GŁOGÓW

WRÓBLEWSKI - JANIK (88 BARTECKI), ŁASZYŃSKI,  
MALCZUK, SKOWRONEK - ANTKOWIAK (56  
WITCZAK), FRANCUS, K.TWORZYDŁO (74  
SZCZĘSNY), WOJTAŁ (56 SIMKOV) - MACHAJ (56  
CICHY), A.TWORZYDŁO (74 SZULC).

Oławscy kibice z niepokojem oczekiwali pierwszego meczu w nowym sezonie, bo w przerwie wakacyjnej doszło do zmiany trenera oraz do dużej rotacji w kadrze. Wszystkie strzelone gole w sparingach zdobyli testowani zawodnicy, z których większość udało się pozyskać. Trener Grzegorz Sajewicz ma liczną kadrę (około 30 zawodników), ale do końca sierpnia są jeszcze możliwe ruchy kadrowe. Tak więc może ktoś ubyć, albo zostanie pozyskany. Od tego sezonu „Moto-Jelcz” będzie miał drużynę rezerwową, która rozpocznie rozgrywki w klasie „B”. Do tej pory oławski klub posiadał wąską kadrę seniorów i o rezerwie można było tylko pomarzyć.

Debiutujący w roli trenera „Moto-Jelcza” - Grzegorz Sajewicz wystawił jedenastkę, w której znalazło się kilka nowych twarzy. Do drużyny wrócili bramkarz Bartosz Lubecki oraz stoper Radosław Krzyśków. Całkowicie nowymi zawodnikami są: Maksim Roubut, Maksim Huk oraz Maciej Matusik. Kacper Opatowski i Aleksander Boczkar grają w „Moto-Jelczu” dopiero od rundy wiosennej. Również zmiennicy nie reprezentowali w ubiegłym sezonie oławskiego IV-ligowca. Rafał Węglarowicz powrócił do Oławy z pobytu w „Orle” Marszowice, Grzegorz Błaszczak jest zawodnikiem drużyny juniorów „Moto-Jelcza”, a Ja-

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - MZKS „Chrobry” II Głogów 2:2

# Podział PUNKTÓW na początek



Krzysztof Gancarczyk (w zielonym stroju) strzelił dwa pierwsze gole dla „Moto-Jelcza” w nowym sezonie

kub Wandel i Maciej Żmuda zadebiutowali w oławskich barwach.

Srodek pola w drużynie gospodarzy stanowili zawodnicy doświadczeni i zgrani, ale linia defensywna była całkowicie inna niż w poprzednim sezonie. Bramkarz Bartosz Lubecki grał w rundzie jesiennej, ale na wiosnę reprezentował „Burzę” Bystrzyca. Spośród obrońców tylko Kacper Opatowski występował w rundzie wiosennej. Radosław Krzyśków wrócił do Oławy ze „Spartę” Katowice, a nowymi zawodnikami są: Maksim Roubut (pozyskany z „Polonii” Słubice) oraz Maksim Huk (były piłkarz „Orla” Pawłowice”).

Goście przyjechali do Oławy z młodą drużyną. W składzie wyjściowym było siedmiu młodzieżowców, którymi dyrygował 36-letni kapitan Mateusz Machaj. Na ławce rezerwowych tylko jeden zawodnik nie był w wieku młodzieżowca.

Pierwszą okazję strzelecką stworzyli sobie goście, ale najbardziej doświadczony w ich ekipie Mateusz Machaj fatalnie przestrelał. W 14 minucie Karol Danielik zbyt długo zwlekał ze strzałem na polu karnym i w końcu został zablokowany. W 25 minucie „Moto-Jelcz” strzelił pierwszego gola w tym sezonie, po tym jak Krzysztof

Gancarczyk odebrał piłkę od stopera gości i silnie strzelił nad bramkarzem. Przyjezdni chcieli się zrewanżować, ale brakowało im skuteczności. Najpierw Mateusz Machaj strzelił niecelnie z pola karnego, a później słupek uratował nas od straty bramki.

Dobrze dla oławian rozpoczęła się druga połowa. W 51 minucie Karol Danielik strzelał na bramkę, a piłka trafiła w rękę blokującego obrońcę. Krzysztof Gancarczyk pewnie wykorzystał „jedenastkę” i gospodarze prowadzili 2:0. Po chwili Damian Celuch wywalczył piłkę na polu karnym rywali, ale piłka po jego

## Tabela IV ligi

Wyniki I kolejki, rozgrywanej 2/3 sierpnia

Moto-Jelcz Oława - Chrobry II Głogów 2:2

Lużyce Lubań - Błyskawica Gać 1:0

GKS Mirków - Piast Żmigród 0:2

Górniki Wałbrzych - Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:1

Twardy Świętoszów - Prochowiczanka Prochowice 0:2

AKS Bazalt Strzegom - Polonia Środa Śląska 2:1

Piast Nowa Ruda - Iskra Księginice 3:1

Górniki Złotoryja - Barycz Sułów 0:3

Legsad Kościelec - Lechia Dzierżoniów 2:3

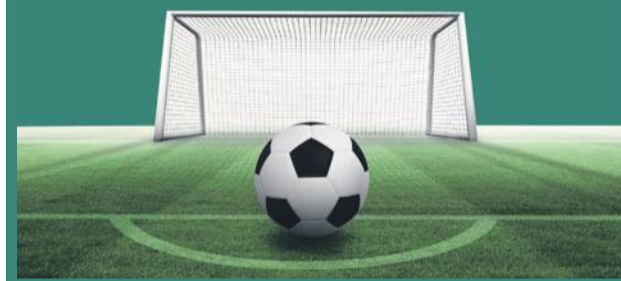
Miejsce Drużyna Zwycięstwa Remisy Porażki Punkty Bramki

1. BARYCZ SUŁÓW	1	0	0	3	3:0
2. PIAST NOWA RUDA	1	0	0	3	3:1
3. PIAST ŻMIGRÓD	1	0	0	3	2:0
4. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	1	0	0	3	2:0
5. LECHIA DZIERŻONIÓW	1	0	0	3	3:2
6. AKS BAZALT STRZEGOM	1	0	0	3	2:1
7. ŁUŻYCE LUBAŃ	1	0	0	3	1:0
8. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	1	0	0	3	1:0
9. CHROBRY II GŁOGÓW	0	1	0	1	2:2
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	1	0	1	2:2
11. LEGSAD KOŚCIELEC	0	0	1	0	2:3
12. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	0	0	1	0	1:2
13. BŁYSKAWICA GAĆ	0	0	1	0	0:1
14. GÓRNIK WAŁBRZYCH	0	0	1	0	0:1
15. ISKRA KSIĘGINICE	0	0	1	0	1:3
16. GKS MIRKÓW	0	0	1	0	0:2
17. TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	0	0	1	0	0:2
18. GÓRNIK ZŁOTORYJA	0	0	1	0	0:3

\*

W następnej kolejce Błyskawica Gać zagra, w środę 6 sierpnia o godz. 18.00, u siebie z Iskrą Księginice. W sobotę 9 sierpnia o godz. 17.00 Moto-Jelcz zmierzy się na wyjeździe z Piastem Żmigród.

(POL)



strzale trafiła w nogę obrońcy i wyszła na róg.

Głogowianie przeprowadzili szybkie kontry, ale przez prawie godzinę oławski defensywa nie dała się zaskoczyć. Dopiero wejście na boisko rezerwowego Macieja Cichego sprawiło problemy gospodarzom. Już po trzech minutach zdobył kontaktowego gola. Wykorzystał błąd oławskiej defensywy, gdy przy wybieciu piłki z pola karnego trafiony został zawodnik z Oławy, a młody napastnik „Chrobrego” znalazł się sam na sam z Bartoszem Lubeckim.

W 64 minucie Mateusz Dobkowski wyłożył piłkę Maciejowi Matusikowi, ale piłkarz pozyskany z „Baryczy” Sułów strzelił nad bramką. Po chwili Damian Celuch wywalczył piłkę na polu karnym rywali, a przytomnie

zachował się w zamieszaniu podbramkowym Maciej Cichy, zdobywając wyrównującego gola. Głogowianie „poczułi krew” i zaczęli atakować oławską bramkę, ale świetnie bronił Bartosz Lubecki. Najpierw wspólnie z Radosławem Krzyśkowem powstrzymali kontrę Ziemowita Witczaka, a później golkeeper „Moto-Jelcza” wygrał pojedynek sam na sam z Tymofijem Simkovem. W końcu goście domagali się rzutu karnego po tym, jak ich zawodnik padł na polu karnym, ale sędzia nakazał grać dalej.

Warto zaznaczyć, że momentami ostro walczone na boisku o piłkę, ale arbiter ani razu nie wyciągnął kartek, co się rzadko zdarza.

JACEK POLASZ  
sport@gazeta.olawa.pl



Spisali się świetnie

## Triathloniści w ŚWIETNEJ formie

Grupa Jelcz Triathlon Project ma za sobą intensywny i bardzo udany weekend

Czwórka reprezentantów klubu wystartowała w prestiżowych zawodach Ironman 70.3 Kraków, a jedna zawodniczka zaprezentowała się na trasie 1/8 Ironmana w Kórniku.

W Krakowie zawodnicy zmierzli się z popularnym dystansem tzw. „połówki”, czyli 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze i 21,1 km biegu. Mimo wymagającej trasy i upalnych warunków, wszyscy zawodnicy z Jelcza-Laskowice pokazali klasę.

Waldemar Grzęda ukończył zawody z czasem 4:59:06,

mimo problemów technicznych z rowerem.

Mateusz Białek zanotował znakomity debiut, osiągając bardzo dobry wynik 5:04:00.

Mirosław Grzęda uzyskał czas 5:13:35, a tuż za nim uplasował się Sebastian Poparda z rezultatem 5:14:59.

Z kolei w Kórniku, na krótszym dystansie 1/8 Ironmana, świetnie zaprezentowała się

Hania Kunecka, kończąc rywalizację z czasem 1:23:11.

Grupa Jelcz Triathlon Project może być dumna ze swoich reprezentantów. Wszystkim zawodnikom należą się gratulacje za sportową postawę, determinację i doskonałą formę.

(KT)

**BARAN**

(21.03-20.04)



Przyływ energii sprawi, że staniesz się bardziej otwarty, na zacieśnianie znajomości. Być może osoba, którą do tej pory ignorowałeś, okaże się świetnym kompanem, nawet przyjaciąłem. Częściej odwiedzaj bliskich i wychodź z domu.

**BLIŹNIĘTA**

(22.05-21.06)



Nie pozwól, by drobne kłótnie przybrały poważny charakter, bądź przerodziły się w awantury. Taka atmosfera odbija się na wszystkich domownikach. Małe komplikacje w pracy rozwiążesz, zachowując rozsądek i daleko idącą ostrożność.

**LEW**

(23.07-22.08)



Z zapalem weź się do pracy. To pomoże ze spokojem przetrwać czas oczekiwania na odpowiedź, w ważnej dla ciebie sprawie. Ktoś z bliskich może wywołać kłótnię. Tym razem staraj się nie podejmować roli mediatora, bo cała sytuacja może się obrócić przeciwko tobie. W weekend poczuj się się pelen życia.

**WAGA**

(23.09-23.10)



Rozwiąż się wreszcie nurtujące cię problemy. Dzięki temu będziesz mógł się zabrać z ochotą, do drobnych prac domowych. Na początku tygodnia wszystko pójdzie jak po maśle. Odzyskasz pewność siebie i chęć do zawierania nowych znajomości. Nawiazana teraz współpraca zaowocuje w przyszłości.

**STRZELEC**

(23.11-21.12)



Podjąłeś już decyzję, więc teraz przystąp do realizacji. Możesz czuć, że to trochę ciębie przerasta, ale gdy zrobisz pierwszy krok, będzie łatwiej. W miłości nie gódź się na to, czego nie lubisz. Wiesz już, czego chcesz w każdej sferze swojego życia i musisz do tego dążyć.

**WODNIK**

(21.01-20.02)



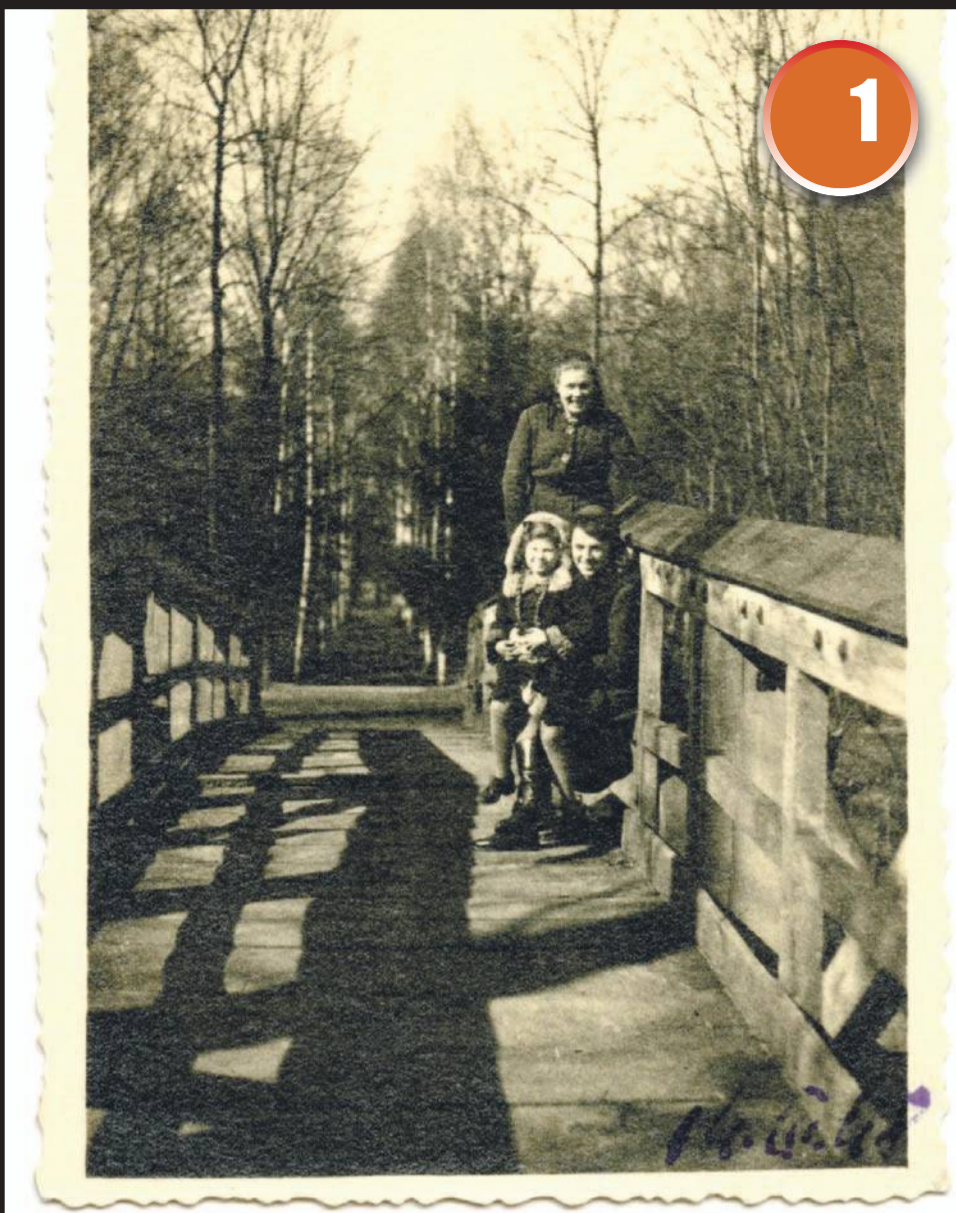
Zostaniesz postawiony w trudnej sytuacji. Bez względu na to, jakie zajmiesz stanowisko, zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony. Zachowaj obiektywizm i nie przejmuj się narzekaniami. Za sprawą miłej wiadomości ogarnie cię stan uniesienia i dasz się ponieść fantazji.

# Twórzmy wspólnie FOTO- GRAFICZNĄ historię Oławy (199)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu rodzinnego Zbyszka Pryjdy - na nim widzimy Marię Kubiak z córką i Zofię Grygiel Bezuszką, stojące na Zielonym Mostku na rzece Oława, na końcu ulicy Gazowej - po nim wchodziło się do parku. W czasach mojego pokolenia było to miejsce spotkań na randki. Mostek był wykonany na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku, z solidnych belek, pomalowanych na zielono przez firmę z ulicy Świerczewskiego. Zdjęcie wykonane w 1948 roku - widać jak solidnie po wojnie wyglądała konstrukcja mostu, na zdjęciach z lat sześćdziesiątych widać jak most ulegał degradacji. W końcu uległ całkowitej przebudowie, a w czasach, gdy robiono meliorację rzeki, czyli pod koniec lat sześćdziesiątych, został rozebrany i nowy, betonowy, wybudowano o kilka metrów bliżej ulicy Gazowej. Na samym końcu mostku były betonowe schody (na zdjęciu nie są widoczne).

Zdjęcie nr 2 też jest z albumu rodzinnego Zbyszka Pryjdy, a wykonano je w 1947 roku. Na zdjęciu widzimy od lewej Marię i Leona Kubiaków oraz Zofię Grygiel Bezuszką. Widać wyraźnie obniżoną ścieżkę za mostkiem.

Zdjęcie nr 3 pochodzi z albumu Jolanty Żrebiec Szydłowskiej. Wykonano je na schodach za Zielonym Mostkiem, od stro-



ny parku. W głębi jak się przypatrzymy widać drewniane balustrady zielonego mostku.

Zdjęcie 4 zrobiłem z nowego betonowego mostu w 2025 roku - Zielony Mo-

stek kończył się na linii drzew, a dalej były schodki, widoczne na zdjęciu nr 3, ścieżka wtedy była dużo niżej, dziś jest prawie równo z mostkiem. Większość ścieżek w parku po wojnie

przez lata została podniesiona.

**LESŁAW MAZUR**  
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

**BYK**

(21.04-21.05)



Bardzo udany tydzień, dla otwartych na wszelkie nowości i zmiany. Jeśli spotkasz interesującego nieznanego, możesz się nieco zapomnieć. Żebyś tylko niczego nie żałował. W interesach pójdzie dobrze, pod warunkiem, że posłuchasz rad, znających się na rzeczy lepiej od ciebie.

**RAK**

(22.06-22.07)



Dawno nie odwiedzałeś najbliższych. Najwyższa pora zabrać partnera na rodzinną wizytę. Zmiana otoczenia przyda się wam obojgu i pomoże wyjaśnić drobne nieporozumienia. Przyjąłeś sporo zleceń, dlatego zastanów się, zanim podejmiesz się wykonania kolejnej pracy.

**PANNA**

(23.08-22.09)



Od poniedziałku możesz czuć zmęczenie i znużenie. Nie bagatelizuj tych objawów, mogą być zapowiedzią infekcji. Zmień dietę i poświęć więcej czasu na czynny wypoczynek. Miła atmosfera w pracy pomoże odetchnąć i okazać więcej życzliwości osobom z najbliższego otoczenia.

**SKORPION**

(24.10-22.11)



Nie pozwól, aby zły humor innych odebrał tobie zapał do realizacji zawodowych zamierzeń i planowania wyjazdów rodzinnych. W sprawach finansowych odniesiesz pełne zwycięstwo, ale musisz zachować dyskrecję. Sporo spraw możesz załatwić podczas towarzyskich spotkań. Wykorzystaj znajomości.

**KOZIOROŻEC**

(22.12-20.01)



Możesz liczyć na korzystne rozwiązanie twoich problemów w pracy. Postawisz na swoim i otrzymasz to, czego oczekiwałeś. Dobry czas na zmiany, więc zacznij realizację swoich planów, związanych z remontem bądź przeprowadzką. Bliscy wykazą zrozumienie, jeśli na jakiś czas ograniczysz z nimi kontakty.

**RYBY**

(21.02-20.03)



Na początku tygodnia czeka cię mnóstwo spraw do załatwienia. Nie odkładaj niczego na później, bo zabraknie czasu na rozrywkę. Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, dlatego staraj się nie popełniać błędów. Zdrowie i finanse - nie najgorzej.